

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

### Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . . 6 K.
półrocznie . . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują członkowie i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi i K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . .	24 K
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . .	12 K
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . .	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . .	2 K

Zamiejscowa:

rocznie . . . . .	32 K — h
półrocznie . . . . .	16 K — h
ćwierćrocznie . . . . .	8 K — h
miesięcznie . . . . .	2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . . . .	1 K 50 h
miesięczni . . . . .	— K 60 h

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . .	8 K
półrocznie . . . . .	4 K
ćwierćrocznie . . . . .	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

### OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Warszawy, Petersburga, Paryża, Berlina, Monachium i t. d. zamieszczać będziemy w r. 1908 utwory powieściowe najcelniejszych pisarzy polskich.

Na czele z radością zamieścić możemy wielkie imię

### HENRYKA SIENKIEWICZA

którego nowelą rozpoczęliśmy Rok Nowy.

W dalszym ciągu drukować będziemy opowiadanie z r. 1863

#### Elizy Orzeszkowej

p. t. „OFICER“.

Studjum biograficzne z dziejów serca Zygmunta Krasińskiego,

#### F. Hoesicka

p. t. „ZAGMATWANA TRAGEDYA“

a także utwory Gabrieli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, Fr. Rawity Gawrońskiego i w. i.

W *Przewodniku naukowym i literackim* obok innych rozpraw historycznych i literackich, opartych na źródłowych badaniach naszych uczonych, drukować będziemy z papierów pozostałych po ś. p. dr. A. J. nieogłoszoną drukiem pracę p. t. „Rody szlacheckie drobne, po większej części opuszczone w herbarzach“.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 grudnia z. r. nadać najmiłościwiej krajowemu inspektorowi szkolnemu, Janowi Lewickiemu we Lwowie, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 grudnia z. r. nadać najmiłościwiej lekarzowi fabryki tyteniu w Monasterzyskach, Szymonowi Adlerowi, przy sposobności uwolnienia go z czynnej służby, złoty krzyż zasługi z koroną.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników do utrzymania ewidencji katastru podatku gruntowego starszego geometrę ewidencyjnego II. klasy, Wincentego

Bartoszyńskiego, starszym geometrą ewidencyjnym I. klasy w VIII. klasie rangi.

Ministerstwo handlu zamianowało konceptystów pocztowych: Henryka Heilmana, Aleksandra Stokę, Mieczysława Löbla i Zygmunta Laiblera, komisarzami pocztowymi dla okręgu lwowskiej Dyrekcji poczt i telegrafów.

P. Namiestnik zamianował kancelistę policji i ukończonego słuchacza praw, Dionizego Bihuna, konceptystą policji w etacie Dyrekcji policji we Lwowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami lwowskiego wyższego sądu krajowego: praktykanta conceptowego krajowej Dyrekcji skarbu, Jana Rogalskiego; Artura Friedricha, praktykanta conceptowego Namiestnictwa; Mikołaja Osadę, praktykanta conceptowego Dyrekcji skarbu; Jana Kowala, praktykanta conceptowego Dyrekcji skarbu; Fryderyka Weigla, praktykanta conceptowego Namiestnictwa; dr. Bolesława Batora, kandydata adwokatury; oraz praktykantów sądowych: Ozyasza Sonnenreicha, Ottona Jonasa, Maksymiliana Chylaka i Jerzego Jakubowici.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyalami kancelaryjnymi *ad personam* kancelistów: Romana Sypka w Wiśniczu, Edwarda Metalla w Rzeszowie, Józef

## Sisty paryskie.

(Quartier Latin. — Widmo Verlaine'a. — Concert Rouge i Odeon. — Sir Charles Dilke. — Internacjonalizm z lewego brzegu. — Wigilia. — „Ifigenia w Aulidzie“).

Paryż, można rzec: rozsiadł się, porusza się miryadą ludzkich żyłatek na „siedmin wzgórzach“, jako Rzym nowożytny. Na każdym niemal wzgórzu inne mrowisko ludzkie o innym charakterze zgiełkliwości, niby miasto nowe, połączone tylko z sąsiednim wylotami ulic. Kontrastem wielkich, błyskotliwych, międzynarodowym przepychem zdobnych bulwarów prawego brzegu jest „Quartier Latin“.

Niema tu wielkich, tryumfalnych łuków, ani Bois de Boulogne. Uliczki wąskie, ciasne, w nich stare domy o krętych schodach, ciemnych podwórkach, lub pleśnią pokryte, wiecznie zamknięte bramy pałaców, gdzieś w murach wmurowana w ścianę tablica pamiątkowa, utrwalająca znikomą sławę dawnych mieszkańców, lub oznaczająca minione przeznaczenie budynku. Jak „hôtel des comédiens du roy“. Wśród zamartej szarzyzny murów, — szerokokrzydłe kapelusze, pełniny z hiszpańską fantazją zwisające z ramienia, studenterya i kokotki. Werwa i młodość nie szuka podniety w przepychu; po niechlujnym bruku tupocą wykrzywione nieczłowiekiem, fruną barwne spodniczki z taniego jedwabiu; trzymając się za ręce wianek *petites gigolettes*, przepłatany studentami bieżącym „Bulmizem“ („Boulevard St. Michel“), z uśmiechem i nawoływaniem gonią psa, który bierze udział w zabawie, poszczekując wesoło. Potężne uderzenie wiatru, potok dżdżu jesiennego rozprasa wesołą kompanię. Tym razem burza wichru, mało szkodziła w miesiącu, okryła żałobą setki rodzin

rybackich na wybrzeżach Bretanii; nad ranem poczęły nadchodzić telegramy ze szczegółami, kilkadziesiąt statków pomniejszych zatonoło w oczach ratowników, bezsilnych wobec rozlukanego żywiołu, wnosząc kiry w niejedną paryską rodzinę.

Leż wesoła młodzież, której oboje trojka, skryła się w kawiarni d' Harcour'a, kiedy niegdyś Verlaine, „le poète mendiant“, siadywał i tworzył, szukając natchnienia w kieliszku. Kiedy raz, potykając się i zataczając więcej niż zwykle, powracał do domu, — „W noc narodzin Chrystusa nie wstydzi się napijać!“ — zawołał ktoś. *Quant Dieu nait, le ciel s' allume, la terre tremble et l' homme chancelle*, odparł, czepiając się rozpaczliwie słupa od latarni.

W twórczości poetyckiej Verlaine'a i Beaudelaire'a znalazł analogię z muzyką Schumana p. Camille Maucelaire w czwartkowym odczycie swym w „Concert Rouge“.

— „Jeden duchowy nastrój, mówił, łączy ich, ta sama przeeczulona wrażliwość, także forma, która wszystkim trzem najwięcej odpowiadała — w biedzie. Krótka pieśń *Lied*, prosta i dostępna, była zawsze początkiem wszelkiej twórczości, najprymitywniejsze umysły rozumiały ją, ludowe pieśni wszystkich narodów są prawdziwymi skarbcami melodyi i uczucia. Dla przeczulonego człowieka nowożytnego pieśni Schumana, „petits poemes“ Beaudelaire'a, Sonety Verlaine'a są jakby najbliższym przyjacielem, któremu duszę każdy powierzy i oddźwięk znajdzie. Schuman buduje zdania muzyczne ścisłe i poważnie, uczucia, acz namiętne, nigdy nie naruszają różności kompozycyji, tempo i rytm płyną bezpośrednio z natężonych uczuć... Szczęście, stargane w młodości i grożąca umysłowa choroba, dają smutkowi Schumana groźę i lek, znajdują one wyraz w „Le Minestrel“, gdzie muzyk, grając na słubie ukochanej oszalał z rozpaczę, a „Soirée d' Angoisse“, to rozpacz w przeczuciu własnej doli“.

W przerwach orkiestra wykonała odpowiednie utępy muzyczne, a publiczność, z chęcią nowem i podniosłem wrażeniem,

pospieszyła nazajutrz do Odeonu, gdzie afisz zapowiedział wieczór „analogiczny“: Beaudelaire — Schuman — Chopin; po deklamacyji danego wiersza ze zbioru poety, następował umiejętnie i szcześnie wybrany utępy muzyczny, wykonany przez orkiestrę „Concert Touche“. konkurenta i antagonisty poprzedniej. Walka szlachetna miała wynik dodatni w szeregu dalszych, zapowiedziowych w „Concert Rouge“ konferencyj z dziedziny muzyki, ilustrowanych koncertem... (najciekawszym dla nas będzie „Chopin“), może zarząd sali Touche zapewnie „na złość“ nowy koncert ilustrowany deklamacyją. W pobliskim kościółku Sorbony rozbrzmiewają co niedziela po południu Oratorya Haydna, Bacha, na chóry i orkiestrę, a cena biletów (między 50 cent., a 2 fr.) udostępnia je każdemu. Boczny fronton kościółka wychodzi na podwórze Uniwersytetu Sorbony, kędy gromadzi się młodzież żadna ścisłej wiedzy; nieraz jednak przed zewnętrzny portykiem warczą szeregi automobilów. W stallach amfiteatru Richelieuge zasiadają strojne damy, zapach perfum bije pod szklane sklepienie, powiewają pęki piór tak fantastycznych w barwie i kształcie, że nasuwają myśl o ogrodzie Hesperyd, kędy na drzewach, o rumianych owocach zasiadały bajeczne rajskie ptaki; to prawy brzeg zagłada tłumnie na wykłady modnego Colignona lub poważnego znawcy sztuki francuskiej Lemoniera. Ten sam świat wysokiej elegancyi, mieszczanej ze studentami nawiedza od czasu do czasu, połączoną na wprost Sorbony prywatną szkołę „des hauts études sociales“, której ruchliwy zarząd zapowiedział na całą zimę i wiosnę szereg konferencyj „z sensacyją“.

Więc przybył wprost z dworca północnego Sir Charles Dilke, znany mąż polityczny angielski, po dwugodzinnej tryskającej sprytem i dowcipem *causerie* o „wzajemnym stosunku mocarstw do siebie“, przeprosił zgromadzoną publiczność i Paryż za krótki pobyt w jego gościnnych ete. murach, lecz spieszy z powrotem do Londynu... może na kolację? W każdym razie Sir Charles Dil-

ke spędził jeszcze tę noc, która wczesnym mrokiem zimowym zaskoczyła go w Paryżu, w swoim łóżku w Londynie.

Sir Charles Dilke jest zdecydowanym i nieprzebragającym optymistą; kiedy od lat dwudziestu mówi się „o wojnie na wiosnę“, on spokojnie pali cygare i w ironicznym uśmiechu gładzi bakenbardy; ryzyko wojny wszechuropejskiej było małe nawet w roku 1875, jest jeszcze mniejszem w czasie obecnym; mocarstwo wypowiadające wojnę musiałoby przyczyni ubrać rzetelnem „czystem sumieniem“, inaczej będzie miało wszystkie mocarstwa przeciw sobie, z powodu pogwałcenia wielkiego, dobrowolnego prawa utrzymania pokoju. Mocarstwo wypowiadające wojnę dziś, musiałoby mieć ku temu jakiś nieznaną aktualnym politykom powód, gdyż chęć odebrania innemu państwu części jego terytorium, pociąga za sobą konieczność utrzymania tegoż terytorium, czyli: skutki trwałe, zaangażowanie się na szereg lat do utrzymania takiej liczby wojska na stopie wojennopokojowej, aby samo pogotowie wojenne trzymało pod groźbą nowo zdobyty kraj i mocarstwo, któremu je odjęto. Zmęczenie finansowe, dolegające mocarstwom z powodu konieczności utrzymywania armii dzisiejszego typu na stopie aktualnej, jest wynikiem takich błędów zaborczych w przeszłości. Na zakończenie złożył Sir Charles Dilke przy ogłaszających oklaskach gorący hołd Francyi za jej zabiegi około utrzymania pokoju europejskiego w szeregu lat ubiegłych, omijając ze szczególnym taktem wszelkie oskarżenia, kierujące się przeciw któremukolwiek z innych mocarstw. Nawet w Niemczech mówiono niegdyś, że kwestya Marokka powinna służyć zainteresowanym państwom za *trait-d'union*; wprawdzie dziś twierdzi się tam przeciwnie, lecz „pierwsze słowo zawsze oznacza prawdziwą politykę Berlina“.

(Dokończenie nastąpi).

Henryk Różan.



zefa Dąbrowskiego w Starym Sączu, Aleksandra Jadacha w Przeworsku, Andrzej Golas w Bochni, Michała Jerzego Trocia w Ropczycach, Józefa Donasia w Andrychowie, Augusta Mikutę w Starym Sączu, Jana Miśkiewicza w Rzeszowie, Adama Marchwińskiego w Rozwadowie, Bronisława Waclawa Jedliczkę w Krakowie, Stanisława Medarda Sikorskiego w Ropczycach, Leona Mutkę w Oświęcimiu, Antoniego Sierosławskiego w Tarnowie, Stanisława Leona Szpyrę w Krzeszowicach, Ignacego Leona Wajdę w Nowym Sączu, Mieczysława Sadowskiego w Limalowej, Bolesława Nowakowskiego w Jasle, Adama Gańczarczyka w Chrzanowie, Franciszka Augustynowicza w Kolbuszowej, Jana Lorenza w Gorlicach, Stefana Sypowskiego w Wieliczce, Józefa Łuszczykiewicza w Wieliczce, Wincentego Dudę w Krakowie, Józefa Leśniowskiego w Rzeszowie, Ignacego Józwę w Białej, Wawrzyńca Loewensteina w Leżajsku, Józefa Glutha w Tarnowie, Fiszla Rosenberga w Bochni, Bronisława Dutkiewicza w Tarnowie, Michała Wilhelma Bothego w Bochni, Piotra Szweglera w Łańcucie, Stanisława Gadomskiego w Podgórzu, Bolesława Zięboraka w Białej, Jana Mazurskiego w Liszkach, Józefa Krementowskiego w Jasle, Józefa Horę w Krośnie, Jana Sadlika w Ropczycach, Antoniego Tokarczyka w Jordanowie, Wojciecha Byśka w Nowym Sączu, Bronisława Polaka w Nowym Targu, Leona Führera w Grybowie, Leona Panczakiewicza w Nowym Targu, Franciszka Szymczyka w Starym Sączu, Jana Barcika w Krakowie, Jana Litwińskiego w Brzesku, Jana Czajkę w Jordanowie, Józefa Sekundę w Przeworsku, Stanisława Jaworskiego w Kalwarii i Maryana Gnoińskiego w Tuchowie. — oraz starszymi oficyantami kancelaryjnymi *ad personam* oficyantów kancelaryjnych: Antoniego Wilhelma Prószyńskiego w Rzeszowie, Stanisława Jaklińskiego w Jasle, Edwarda Böhnische w Wadowicach, Andrzeja Kordasa w Krakowie, Filipa Serafiniuka w Nowym Sączu, Rudolfa Smidowicza z tytułem i charakterem starszego oficyanta kancelaryjnego w Krakowie, Ignacego Watzkę w Wiśniczu, Jana Drońskiego w Krakowie, Michała Łotockiego w Jasle, Józefa Kozika w Krakowie, Ignacego

Pipeczyńskiego w Krakowie, Jana Józefa Zmarzlińskiego w Tarnowie, Antoniego Władysława Pawłowskiego w Nowym Sączu, Franciszka Ładzińskiego w Podgórzu, Józefa Zubka w Wieliczce, Michała Studenckiego w Krzeszowicach, Jana Saippa w Łańcucie, Stanisława Polaczka w Krakowie, Edmunda Gibisza w Krakowie, Andrzeja Winiarskiego w Gorlicach, Tomasza Uchacza w Myślenicach i Jana Jarzebińskiego w Krakowie, a to wszystkich z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

### Obwieszczenia

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 stycznia 1908 l. 167.863/907 o uchyleniu zarządzeń król. pruskiego prezydenta Rządu w Opolu przeciw zawleczeniu zarazy pszczołaracowej z powiatu politycznego chrzanowskiego i z dnia 6 stycznia 1908 l. 486/908 o zakazie aż do odwołania wprowadzania mleka surowego (słodkiego, kwaśnego, maślanki) i serwatki z państwa rosyjskiego do (alieli) przez ekspozyturę urzędu cłowego w Cle z powodu szerzenia się zarazy pyska i racie w Królestwie Polskiem i zawleczenia jej do powiatu krakowskiego, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 stycznia.

### Nowe Ministerstwo.

Sprawa utworzenia nowego Ministerstwa ma wejść niebawem — jak z Wiednia donoszą, — w stadium rozstrzygające, jeszcze bowiem w tym miesiącu, wedle wspomnianych informacji, zajmie się Rada Ministrów wnioskami, poczynionymi co do organizacji Ministerstwa robót przez P. Ministra dr. Gessmanna.

W pierwotnym projekcie nowej centralnej Władzy zaszła niejedna zmiana od czasu, jak dr. Gessmann powołany został do ujęcia jej steru. Nowemu Ministerstwu otwierają się dwie drogi: albo zawiadawstwo robót publicznych, albo też nadzór i opieka nad pracą w znaczeniu socyjno-politycznym. Jedna i druga alternatywa miała zarówno wielu przyręciół, jak przeciwników. W projekcie usiłowano sprowadzić rozbieżne dążenia do wspólnego mianownika, jak tego dowodzi układ sekcji, z których składać się ma nowe Ministerstwo.

Już poprzednio donoszono, że omawiane

Ministerstwo zawierać będzie pięć sekcji. Najnowsze doniesienia wymieniają już sprawy, jakie przydzielone być mają każdej sekcji.

Do pierwszej sekcji należą mają wedle projektu sprawy przemysłu i polityki socyalnej. Sekcja ta zajmie się ustawodawczą i administracyjną stroną prawa wodnego, przystąpi do pracy nad nową ustawą o zakładach elektrycznych, rozciągnie kontrolę nad przemysłowymi zakładami probierczymi, otoczy swą opieką dział patentów i znaczków ochronnych. Obok tego ma jeszcze sekcja ta sprawować agendy z zakresu kontraktów robotniczych, organizacji robotniczej, a także należeć będzie do niej dział emigracji, pośrednictwa pracy i troska o stosunki mieszkalne.

Nadmienić tu wypada, że kwestye z zakresu prawa wodnego miało dotąd w swym wydziale Ministerstwo rolnictwa; sprawy elektryczności, patentów i znaczków ochronnych Ministerstwo handlu; sprawy emigracyjne i mieszkaniowe, Ministerstwo spraw wewnętrznych; sprawy przemysłowych zakładów probierczych rozdzielone były pomiędzy Ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu i oświaty. Sprawami organizacji robotniczych i związków przemysłowych zajmowały się Ministerstwa handlu i spraw wewnętrznych.

Sekcji drugiej przydzielono wszelkie t. z. sprawy submisyjne, a więc również sprawy dostaw publicznych. Tu należeć mają również sprawy popierania drobnego przemysłu, jakoteż sprawy kredytu przemysłowego, przemysłowych szkół uzupełniających, instruktorów przemysłowych i pracy domowej.

Trzecia sekcja obejmie wedle dotychczasowego projektu budowę dróg publicznych, czwarta budowę dróg wodnych i portów, dalej zalesianie potoków górskich, całą służbę hydrotechniczną, wreszcie opiekę nad zdrojami — sprawy więc, które podobnie jak przydział sekcji drugiej były dotąd rozdzielone pomiędzy Ministerstwa rolnictwa, handlu i spraw wewnętrznych.

Wreszcie sekcja piąta skupiałaby w sobie sprawy górnicze, zawiadowane dotychczas przez Ministerstwo rolnictwa.

Tak przedstawiać się ma szczegółowa organizacja wniosków P. Ministra dr. Gessmanna. Będą one jednakże, jak wspomnieliśmy, rozpatrywane przez Radę Ministrów i nie jest rzeczą niemożliwą, iż znajdzie w nich jeszcze niejedna zmiana.

## Awans noworoczny w c. i k. armii.

(Ciąg dalszy).

Podporucznikami rezerwowymi w kawalerji zamianowani rezerwowi kadeci: Fryderyk Vogel 10 p. drag., Jerzy

Jampolski 3 p. ul.; oraz rezerwowi podoficerowie: Otto bar. Mayr z 6 p. dr. przy 10 p. dr., Józef ks. Lobkowitz 14 p. dr., Tomasz hr. Erdödy z 9 p. huz. przy 13 p. huz., Age-nor hr. Gołuchowski z 7 p. ul. przy 4 p. ul., Aleksander Mayer 7 p. ul., Otto Eisler z 15 p. dr. przy 12 p. dr., Karol ks. Schwarzenberg 2 p. ul., Erwin Regenhart z 15 p. dr. przy 10 p. dr., Erwin hr. Nostitz-Bieneck 14 p. dr., Wolfgang Josephy z 3 p. ul. przy 1 p. ul., Albert hr. Gołuchowski z 6 p. dr. przy 8 p. dr., Jan ks. Lobkowitz 14 p. dr., Adolf Schmal z 3 p. ul. przy 1 p. ul., dr. Eugeniusz Takács z 16 p. huz. przy 10 p. huz., Maks Hesse z 3 p. ul. przy 1 p. ul., Maks hr. Lamberg 7 p. ul., Franciszek Schonka z 6 p. dr. przy 12 p. dr., Robert Medinger z 3 p. ul. przy 11 p. ul., Jan Rösser 8 p. dr., Fryderyk Hönel 3 p. ul., Bruno Kern z 5 p. dr. przy 2 p. dr., Henryk br. Ferstel z 6 p. dr. przy 12 p. dr., Józef hr. Draskovich z 6 p. dr. przy 14 p. dr., Jan Raffelsberger z 3 p. ul. przy 4 p. ul., Maks bar. Imhof z 6 p. dr. przy 12 p. dr., Alfons hr. Clary-Aldringen 2 p. ul., Andrzej Wagner z 4 p. huz. przy 10 p. huz. i Karol Schwantner z 3 p. ul. przy 4 p. ul.

Podporucznikami rezerwowymi w artylerji polowej zamianowani zostali rezerwowi kadeci (zastępy oficerów): Kazimierz Mrozowicki 31 dyw., Franciszek Gross 3 dyw., Rudolf Griwnacki 3 dyw., Herman Nachmann 3 dyw., Wiktor Kotowski 29 dyw., Józef Heinz 2 dyw., Otto Löb 1 dyw., Jan Kunstman 32 dyw., Elemer Horváth 28 dyw., Jan Nellhieb 28 dyw., Otto Göttinger 33 dyw., dr. Gwido Srebre 33 dyw., Rudolf Grün 2 dyw., Henryk Zajęczkowski 33 dyw., Józef Hein 2 dyw., Gustaw Hamburger 2 dyw., Otton Thomann 3 dyw., Franciszek Schneider 33 dyw., Karol Gargul 3 dyw., Franciszek Schwarz 28 dyw., Jan Mathis 3 dyw., Alfred Hirsch 1 dyw., Rudolf Paschek 3 dyw., Artur Kriser 1 dyw., Aleksander Ulm 31 dyw., Karol Brückner 28 dyw., Emil Marburg 1 dyw., Feliks Löw-Beer 33 dyw., Paweł Odry z 33 dyw. przy 19 dyw., Ludwik Horny 1 dyw., Józef Beigl 33 dyw., Wiktor Patzovsky 1 dyw., Antoni Podłowski 31 dyw., Stefan Csereny 31 dyw., Józef Konstacky 2 dyw., Franciszek Olbrich 2 dyw., Franciszek Seifert 11 korp., Zygmunt Suchecki 1 korp., Artur Aust 2 dyw., Rudolf Major 1 dyw., Ryszard Ehrenberg 3 dyw., Paweł Wolf 1 dyw., Dymitr Wajcowicz 10 korp., Karol Stonawski 11 korp., Maurycy Godowski 32 dyw., Paweł Bütterlin 33 dyw., Franciszek Voit i dr. Józef Gassner 10 korp., Feliks Zweig 1 korp., dr. Leon Horowitz 29 dyw., August Stradal 29 dyw., Augustyn Brixel 1 dyw., Jacques Fleischmann 10 korp., dr. Maksymilian Fuchs 10 korp., Stanisław Żmurko 32 dyw., Wiktor Pawlika 3 dyw., Juliusz Panzner 1 dyw., Paweł Hitzgrath 1 korp., Maciej Habetswallner 11 korp., Aloizy Schiedebaum 1 dyw., Henryk Basler 29

49)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskiego).

XX.

(Dokończenie).

„Nie będę próbować — pisała — opowiadać panu, przez jakie męczarnie przecho-dziłam. Miałeś pan słuszość: miłość tak nie umiera. Kocham cię jeszcze. Więcej niż pierwej... Kochałam cię w pełni dumy i radości, a teraz kocham w rozpaczliwym u-pokorzeniu. Mniejsza o to; to także miłość. Ale nad tą miłością potrafię zapanować i w razie potrzeby pogrzebać ją. Tak, powtarzam, jeżeli będzie potrzeba, zdławię ją; a będzie tego potrzeba, jeżeli czyn, którego będę o-czekiwać z twojej strony, nie potwierdzi tego, o czem zapewniamy mnie twoje słowa.

„Nie mam prawa być bezlistną. Wiele rzeczy w ostatnich czasach na to się zło-żyło, aby przytłumić moją dumę. Ja także mam wyrzuty sumienia. Ale jeżeli mogę przebaczyć skradkę twego postępkowi i skra-radę kłamstwa, jest jedna rzecz, której nigdy nie uczynię: nie dotknę twoich skalan-nych pieniędzy. Odrzuję je daleko od siebie, oczyszczę się z tych pieniędzy! Złoto, które za-wdzięczasz zepsuciu, oddaj na zwalczanie zepsu-cia! Oddaj je pismom, których zadaniem jest wynagrodzenie choć w części tego, co złego wyrządziłeś! Za taką cenę odzyskasz może nieco spokoju sumienia; gdyż, jak wiel-kie muszą być wyrzuty, które ono ci czyni, jeżeli miłość, jak mówisz, otwarła przed tobą nowe światy! Zrozumielaś teraz, co znaczył ciągły smutek twoich oczu, który tyle razy dawał mi do myślenia... Och! mój biedny

ukochany! Ja chcę uleczyć ten smutek; chcę ciębie wyrwać z ciemności, w które zasze-dłeś! Wejdz odważnie na drogę, którą ci wskazuję; jest ona może ciemista, ale ja bę-dę na niej z tobą razem... Będziemy biedni, wiem o tem; mniejsza o to! Nie obawiam się biedy. Ty będziesz pracował, ja także; i choćbyśmy mieli przeżywać dni bardzo mro-czne, nigdy nie pomyślę, że za drogo opła-ciłam miłość, którą wróci ci być mogła, ani ty także, nieprawdaż, miłość, którą od-zyskasz. Razem będziemy szli ku tej świa-tłości, o której mówiłeś być może, iż po tyłu boleściach i cierpieniach, piękne dni wej-dą jeszcze dla nas...“

Ten list pozostał przez kilka dni bez odpowiedzi. Irena czuła brzemienie niepewno-ści i oczekiwania, coraz bardziej ciężkie. Myślała, że Nivert pochwyty z pospiechem, pełnym wdzięczności i skruchy ten sposób własnej rehabilitacji i odzyskania jej serca. Ale nie, zastanawiał się, próbował może znaleźć sposób zachowania jednocześnie jej miłości i swoich pieniędzy; albo może od-wagi mu brakowało do spełnienia wymaga-nej ofiary, a nie śmiać się przyznać do tego, milczał. A gdyby wcale nie odpowie-dział? Gdyby to marzenie łątanego szczęścia także zawiódło?

Przyjaciele Ireny, Jerzy Grandval i pań-stwo Lirieux wysilali się na dowody serdecz-nego współczucia dla niej; ale przypisy-wali zmartwieniu po świeżej stracie prostra-cy, która ją nawiedzała, zmieniając się chwilami w gorączkowe rozdrażnienie. Nie znali najdotkliwszej jej boleści i nigdy się o niej nie dowiedzą. W tym bolu była całkiem osamotniona.

W końcu jednakże przyszedł bilecik, bardzo krótki, datowany z jednego z portów w Nowogrii. Było to pożegnanie.

„Dałem pani prawo pogardzać sobą, pisał Nivert — ale nie do tego stopnia, abys myślała, że jestem zdolny przyjąć z twojej strony podobną ofiarę. Oświadczasz wspania-łomyślnie, że jesteś gotowa dzielić ze mną

biedę. Ale ty nie znasz, co to jest bieda. Ja ją znam, gdyż dane mi było spojrzeć zbliska w jej ohydne oblicze. Mógłbym się na nią zgodzić dla siebie, ale nie chcę jej dla cie-bie. Mówisz o pracy. Biedne dziecko! Nie wiesz o tem, że praca, w obcych czasach, jest przedmiotem szalonej, wściekłej konku-rencyi i że aby odnieść zwycięstwo na tem polu, trzeba być uzbrojonym od stóp do gło-wy! A gdzież twoja broń? Gdzie moja? Dziwne wytworzyłaś sobie złudzenie co do kupieckiej wartości moich wierszy. Jeżeliby poezja mogła być mnie wyżyciem, nie byłbym się ponizył do rzemiosła, o którym wiesz.

„Nie, nie, dość już złego ci wyrządzi-łem i będzie to dla mnie wiecznym wyrzu-tem sumienia, lecz przynajmniej nie skażę ciębie na podżenie życia z człowiekiem ubo-gim. Wolę zdeptać własne serce. Zognam ciębie! Winny i szalony byłem, chcąc połą-czyć moje złamane życie z nieskalaną świe-żością twoich lat dwudziestu. Żegnaj! bądź błogosławiona za wszystko dobro, które chciałaś mi wyrządzić i jeżeli możesz, prze-bacz mi wszystko złe, jakie ci wyrządziłem.“

Irena, której listonosz, spotkany na dro-dze do Bernières, wyrzucił ten list, złożyła go napowrót gorączkowym ruchem ręki i szybkim krokiem zesłała na boczną ścieżkę. Czuła potrzebę uciec przed widmami, które w osamotnieniu pustego domu więcej jeszcze ją oblegały i wybrała się do państwa Li-rioux; ale obecnie, gdy odczytała te wyra-zy, niepodobna jej było spojrzeć na obce twarze, choćby przyjaciół.

Biegła teraz, uciekając prawie przed swoją boleścią. Przybyła wkrótce do ścieżki wykutej w skale, która w niektórych miej-scach, bardziej stronnych, zamieniała się w nierówne schody. Ścieżka ta dochodziła do platformy, na której niegdyś wykuto w skale pustelnię.

Była to jedna z najdzikszych miejsc-owości doliny. Żaden odgłos, nawet szum Rodanu nie dochodził do tych wyżyn.

Przybywszy do celu swojej wycieczki, Irena usiadła na ławce opartej o skałę i przez czas jakiś słuchała wewnętrznego gło-

su własnej duszy. Czy jej błędziły po cza-rownej dolinie, którą wieczór oblewał wspania-łem światłem złotem. Zwolna, w miarę jak słońce zniżało się ku zachodowi, wszyst-ko przybierało łagodniejsze tony, wracając do ciszy i spokoju, jak gdyby przyroda po takim blasku przygotowywała się do gwiaź-dzistego skupienia nocy.

Nagle, czyste kontury gór przypomnia-ły jej harmonijną grupę malowideł w sali Sorbony, którym się tak często przypatry-wała; i wspomnienie to przeszło prawie w halucynacyę, gdyż zdawało jej się, że słyszy dokładnie wyrazy, których zaledwie słuchała, ale które wryły się jakby mimowolnie w jej umysł i tam pozostały:

„Potężne geniusze mają swoje własne tryumfy i zwycięstwa i wcale nie potrzebują potęgi fizycznej, nie mającej żadnego zwią-zku z celem, do którego dążą. Są widziani duchem, a nie oczami i to im wystarcza. Święci mają swoją dziedzinę i swoje tryum-fy, a wcale nie potrzebują tych wspaniało-ści doczesnych, nie mających żadnego zwią-zku z ich dążeniami, Bóg im wystarcza.“

W tej chwili jeden z ostatnich promie-ni słońca, zanim ono zapadło w purpurę za-chodu, zapalił w głębi doliny światło w oknie jednego domu, zaledwie widzialnego wśród gestwiny drzew kasztanowych. Można było myśleć, że to lampa zapalona nagle na oceanie, na którym zapanuje wkrótce noc czarna.

Był to dom Jerzego Grandval.

Zwolna, zawsze pograżona w odmęcie myśli, ale jak gdyby pociągana mimowoli przez światło mniej zwodnicze, niż rozwiane marzenie, Irena powstała, aby wrócić w dolinę.

W głębi doliny światło jaśniało ciągle.

K O N I E C.



dyw., Otton Steiner 11 korp., Alfred Rosenbaum 1 korp., Alfred Gerstenbrand 11 korp., Julian Folwarków 10 korp., Rafał Cywiński 32 dyw., Jan Wenig 31 dyw., Kazimierz Barancewicz 31 dyw., dr. Henryk Samuelli 11 korp., Henryk Stosch 1 dyw., Walter Lemach 11 korp., Hugo Penka 1 korp., Zdenko Weypustek 1 korp., Wilhelm Kron 1 korp., Karol Schwarz-Dobrzycki 11 korp., Alfred Pötsche 1 dyw., Wiktor Böhm 29 dyw., Robert Farsky 3 korp., Zygmunt Merunowicz 11 korp., Eryk Koffmahn 31 dyw., Tadeusz antor 31 dyw., Fryc Politzer 30 dyw., Ernest Hanke 1 dyw., Włodzimierz Kuciel 10 korp., Władysław Wierzbicki 32 dyw., Szymon Śrámek 1 korp., Alfred Hükel 30 dyw., Jerzy Rozwadowski 11 korp., Alfred Rybicka 11 korp., Hugo Beer 1 korp., Paweł Gerngross 11 korp., Julian Gostwicki 10 korp., Rudolf Tammert 1 korp., Rajmund Oettl 33 dyw., Wilhelm Dreiseitl 31 dyw., Leopold Haala 30 dyw., Maurycy Fischer 11 korp., Adolf Schlesinger 10 korp.; oraz rezerwowi podoficerowie: Kurt Jankowski 1 korp., Fryderyk Mikula 2 dyw., Antoni Hoenig 2 dyw., Marcell Wender 31 dyw., Zygmunt Pniower 2 dyw., Stanisław Porębski 1 korp., dr. Hieronim Jureczyński 31 dyw., dr. Gustaw Thomann 2 dyw., Jan Spilka 33 dyw., Hugo ks. Windisch-Graetz 1 korp., Herman Larisch 2 dyw., Leon Fuchs 11 korp., Henryk Thalhammer 11 korp., Konrad Fangor 32 dyw., Walter Schiller i Oskar Schroeder z 2 korp. przy 28 dyw.

Podporucznikami rezerwowymi w artylerii fortecznej zamianowani kadeci (zastępcy oficerów): Henryk Jufina, Franciszek Rehupek i Metody Nečas 2 p., Rudolf Karrer 3 p., Franciszek Tamchyna, Franciszek Beier, Emil Drabek, Gustaw Zahradniček, Michał Iwaszko i Józef Wihan 3 p., Józef Urbanek 2 p., Józef Kretschner 3 p., Franciszek Baumann 2 p., Edward Matzner 3 p., Emil Czuczaj 3 p., Józef Cepek 2 p., Franciszek Bereźniak 2 p., Franciszek Linnek 3 p., Otto Sindela 3 p., Fryderyk Riedl 2 p., Ottokar Beck 2, Józef Hajek 3 p., Jan Oesterreicher 2 p., Józef Luecka 3 p.; oraz rezerwowi podoficerowie: Adolf Poetzl z 1 p. przy 3 p., Józef Hahn z 1 przy 3 p., Karol Jakubec z 1 przy 2 p., Krilan Grodčanin z 1 przy 3 p., August Jankowsky z 1 p. przy 2 p., dr. Eugeniusz Schwarz z 6 p. przy 2 p.

Podporucznikami rezerwowymi w 3 pułku trenu zamianowani rezerwowi kadeci (zastępcy oficerów): Henryk Quittner 15 dyw., Waclaw Vitaček, Ernest Kuchař, Antoni Buliř, Antoni Samuel, Jarosław Vitek, Gotthard Karásek, Ryszard Weigner, Ernest Čečetka, Erwin Wastl, Emil Tischler, Franciszek Langhaus, Henryk Böhm, Waclaw Kuba, Waclaw Závorka, Waclaw Chlad, Rudolf Biegel, Henryk Fiala, Jan Kužušniček, Otto Stein i Wiktor Eekstein, Waclaw Srb, Feliks Bergmann, Gottlieb Holan, Sławomir Brzák, Waclaw Trnka, Bohaboj Zbožinek, Jarosław Zbožinek, Gustaw Procházka, Arnold Papper, Karol Walló, Franciszek Keř, Karol Kladiwa, Jaroslaw Chrpa, Rudolf Slavkovsky, Franciszek Lexa, Franciszek Tomek, Ludwik Strauss, Maks Braun, Ulyk Doubek, Franciszek Rataj, Antoni Lupišek, Zdenek Ruml, Jan Novák, Edmund Fochtmann, Mirosław Zapletal, Jarosław Kokoška, Maks Fischer, Fryderyk Křiř, Arnold Janda, Antoni Bernard, Ferdynand Arnold, Ryszard Knallmayer, Edward Leschinger, Emil Kohn, Karol Přiborsky, Aleksander Triska, Egon Sternschuss, Władysław Ramapouch, Józef Scheithauer, Waclaw Mašek, Adolf Modrey, Aloizy Bondy, Antoni Wizek, Hugo Drda; oraz rezerwowi podoficerowie: Jarosław Betka, Emil Svoboda i Karol Röslner, Rudolf Trammer, Józef Černansky-Spölssek, Roman Grisswald, Rudolf Polický, Paweł Schönfeld, Waclaw Jirkovsky, Ulyk Prokupek, Karol Walina, Feliks Ružička, Robert Glaser, Wiktor Schettek z 3 przy 2, Mirosław Neubert z 3 przy 2, Antoni Felix i Egon Tausig z 3 przy 2, Wilhelm Schla-peta z 3 przy 2, Aloizy Triska, Jaroslaw Slouk, Oskar Stein, Wratysław Lom, Karol Rentschner, Mikołaj Žak z 3 przy 2, Emil Purkert.

Podporucznikami rezerwowymi w sanitetach zamianowani rezerwowi kadeci (zastępcy oficerów): Paweł Miączynski, dr. Rudolf Brabec, Zdzisław Kruczyński 3 oddz. i Juliusz Lenartowicz 15 oddz. (C. d. n.)

## Z pod berła rosyjskiego.

(Prawa wyjątkowe. — Misyra Cerkwi prawosławnej w Chełmszczyźnie. — Informacje z ostatniej chwili).

*Russk. Wied.* zamieściły obszerny artykuł, poświęcony projektowi ministerjalnemu w sprawie stanów wyjątkowych.

Prawie codziennie — pisze gazeta — nadchodzą wieści, że w tej, lub innej miejscowości przedłużono termin mocy obowiązującej ochrony wzmocnionej, lub wyjątko-

wej. Ministerstwo nie uważa za możliwe wyrzec się systemu administrowania za pomocą „pełnomocnictw wyjątkowych“. Nie można też spodziewać się żadnych zmian w tym kierunku w najbliższej przyszłości. Nowy projekt ministerjalny zachowuje też do rozporządzenia władzy wszystkie formy stanów wyjątkowych. Wniesiono go do Dumy w tej samej redakcyi, w jakiej wyszedł z komisji mieszanej pod przewodnictwem wice-ministra Makarowa. Krążące pogłoski o tem, jakoby ministerstwo poczyniło pewne zmiany w pierwotnej redakcyi projektu (ustanowienie ściśle terminu trwania stanu wyjątkowego i wymienienie motywów) okazały się niedokładne.

Istota projektu, wypracowanego przez komisję rządową pod kierunkiem p. Makarowa, sprowadza się do zastąpienia wszystkich szczególnych rodzajów stanu wyjątkowego, a mianowicie: ochrony wzmocnionej i stanu wojennego, przez prawo wyjątkowe. Projekt ustanawia tylko jedną formę stanu wyjątkowego, żadnych zaś pośrednich stopni pomiędzy prawami normalnymi a wyjątkowymi, oraz stosowania stanu wyjątkowego nie w pełnym zakresie, lecz w pewnej części, nie przewiduje. Niema też w projekcie i „szczególnego“ stanu wojennego. Ten sam stan wyjątkowy, tylko pod nazwą „stanu wojennego“, wprowadzany bywa podczas wojny na terenie działań wojennych, albo w miejscowościach, mających dla działań wojennych specjalne znaczenie. Obok tego jednak nowy „stan wyjątkowy“ zawiera w sobie wszystkie te rodzaje pełnomocnictw nadzwyczajnych, jakie się znajdowały przedtem w różnych prawach wyjątkowych.

Ani jednego z rodzajów zmniejszenia praw obywatelskich — piszą *Russk. Wied.* — na których opierała się administracja przy wprowadzeniu ochrony wzmocnionej i nadzwyczajnej, nie zapomniano w nowym prawie.

Od chwili wprowadzenia „stanu wyjątkowego“ wszystkie miejscowe instytucje rządowe i publiczne, a zarazem wszyscy urzędnicy państwowi i prywatni obowiązani są wypełniać rozporządzenia „głównorządowego“, do którego przechodzi cała władza zwierzchnia, o ile dotyczy utrzymania ustroju państwowego i bezpieczeństwa publicznego. Działanie praw broniących nietykalności osobistej, nietykalności mieszkaj, wolności przemieszczania się, zebrań, związków i wolności słowa zawieszają się do czasu trwania stanu wyjątkowego. Administracja bez udziału nawet władzy sądowej może aresztować nie tylko te osoby, których winna jest niezaprzeczona, ale i takie, co do których istnieje tylko podejrzenie. Osobom, uznanym za niebezpieczne, może być zakazany pobyt w miejscowości objętej stanem wyjątkowym i na odwrót może być nakazane pozostawanie w niej. Według „uznania“ administracji mogą być zamknięte wszelkiego rodzaju zebrań, Towarzystwa i związki, nie wyłączając zebrań ziemskich, instytucyj miejskich i stanowych, biblioteki, czytelnie, księgarnie, drukarnie, szkoły, zakłady handlowe i przemysłowe. W stosunku do prasy administracja podczas działania stanu wyjątkowego otrzymuje do dyspozycyi wszystkie cenzuralne środki karne. Kary pieniężne do 2000 rubli i więzienie nie wyżej, niż na 3 miesiące, są nakładane przez władze administracyjne bez wyroku sądowego. Wszystkie zaś ważniejsze przestępstwa, a zarówno wszystkie przestępstwa „z pobudek politycznych“ podlegają kompetencji sądu wojennego z zastosowaniem do nich porządku prowadzenia spraw, ustanowionego dla czasu wojennego.

Takie są — powiada gazeta moskiewska — pełnomocnictwa, jakie mają być udzielone według projektu ministerstwa bez różnicy wszystkim przedstawicielom rządu miejscowości, ogłaszanych „w stanie wyjątkowym“. Według opinii autorów projektu, władzy miejscowej ani na chwilę nie powinno zabraknąć środków do urzeczywistnienia najbardziej krańcowych represyj. Można byłoby mniemać, że udzielenie władzy administracyjnej takiej pełni praw nadzwyczajnych obliczone jest na wypadek wielkich zaburzeń w państwie. W rzeczywistości jednak rzecz się przedstawia inaczej. Według nowego projektu, wskazany stan może być wprowadzony i w miejscowościach, ogarniętych przez zaburzenia wewnętrzne, co oznacza, jak tłumaczy notatka objaśniająca, że projekt „daje możność wprowadzenia stanu wyjątkowego nie tylko w razie wybuchu poważnych nieporządków, ale nawet wtedy, kiedy jest podstawa do przewidywania ich wybuchu“. Procedura ogłaszania stanu wyjątkowego zostaje poprzednia: będzie on wprowadzony natychmiast, skoro tylko władze miejscowe oznajmią o swoich „obawach“.

Strzeższy w sposób powyższy projekt ministerjalny, *Russk. Wied.* dodają w końcu, że Duma państwowa powinna możliwie dokładnie zbadać cały projekt i orzec, czy odpowiada on potrzebom. Zdaniem gazety, sprawa stanów wyjątkowych jest jedną z najważniejszych i najpilniejszych spraw bieżących, roz-

strzygnięciem jej bowiem odbije się odrazu na całym systemie administracji w państwie.

\*

Konsystorz prawosławny chełmski zwrócił się do bractw parafialnych o nadesłanie mu swych opinij, czyby bractwa nie mogły podjąć się krzewienia prawosławia, a przedewszystkiem zaś oddziaływać na tych parafian prawosławnych, którzy stają się szkodliwymi dla wyznania prawosławia. Również, aby bractwa zajęły się nawracaniem na prawosławie osób, które przeszły na wyznanie katolickie i w tym duchu oddziaływały na nie. Na zapytanie powyższe odpowiedziało duchowieństwo 9 dekanatów prawosławnych: hrubieszowskiego, białskiego, włodawskiego, radzyńskiego, tomaszowskiego, janowskiego, chełmskiego i siedleckiego. Z wyjątkiem dekanatu tomaszowskiego duchowieństwo prawosławne pozostałych dekanatów na specjalnych naradach przyszło do wniosku, że w obecnych warunkach w chełmskim podjęcie tego zadania jest niemożliwe, bo „nowi katolicy“ unikają styczności z prawosławnymi i na nawoływanie, aby powrócili na wyznanie prawosławne oświadczenia, że będą trwali przy wierze katolickiej. Duchowieństwo sądzi, że wszyscy „nowi katolicy“ zostali już straceni dla prawosławia i dla narodowości rosyjskiej. Proponowana zaś akcja jeszcze gorzej zaostreży stosunki wśród prawosławnych i pociągnie za sobą jeszcze więcej opadnięć od prawosławia.

Tylko dekanat tomaszowski orzekł, że niektóre bractwa już rozpoczęły akcję, stojąc bojkot względem odszczepieńców.

\*

Krążąca oddawna pogłoska o dymisji generała-gubernatora Skałłona, potwierdza się. Ostatecznym powodem ustąpienia jest antagonizm pomiędzy Skałłonem a biskupem chełmskim Eulogiuszem w sprawie oddzielenia Chełmszczyzny.

Miejsce Skałłona zajmie generał Rennenkampf. Ustąpić ma także naczelnik kancelaryi gen.-gubernatora, Jaczewski.

Wybory w warszawskiej żydowskiej gminie wyznaniowej odbyły się w tych dniach przy niezmiernem zainteresowaniu się wyborców; udział w wyborach wzięło 80 proc. uprawnionych. Walczyły ze sobą dwie listy: zwolenników asymilacji i druga, na którą głosowali chasydź i nacjonalści. Obliczenia głosów jeszcze nie dokonano, lecz podobno przejdzie druga lista, tak iż zarząd gminy wyznaniowej będzie się składał z kilku chasydów, kilku konserwatystów i czterech Żydów rosyjskich, nie rozumiejących po polsku.

*Warszawskiej Dniownik* domaga się ściślejszego dozoru nad szkołami gminnymi i proponuje utworzenie posad specjalnych rewizorów szkół do pomocy inspektorom, którzy są przeciążeni pracą „wobec rosnących jak grzyby po deszczu szkół prywatnych“. Jest to tembardziej potrzebne, iż zdaniem *Dniownika*, obecnie z powodu terroru i ustawicznych zmian kierunków, kontrola zupełnie upadła.

Generał-gubernator kijowski zwrócił się do biskupa łucko-żytomierskiego z propozycją przeniesienia proboszcza łateczowskiego ks. Rowickiego do jednej z biedniejszych parafij dyecezyi, a to skutkiem „nietolerancji, jaką ks. Rowicki okazywał względem religii prawosławnej i ludu rosyjskiego“.

W Kownie zaczęło wychodzić dwutygodniowe pismo litewskie, prowadzone w duchu maryawickim p. t.: *Tejsybe* (Prawda). Pismo to donosi, że do Kowna przyjechał ksiądz maryawita Antoni Tulaba i urządził już kaplicę maryawicką w prywatnym domu.

Prasie londyńskiej donoszą z Petersburga, że stan zdrowia carowej-wdowy jest bardzo niepomyślny. Zapadła ona na ostrą influencję, wskutek czego po odzyskaniu zdrowia do tego stopnia, że będzie mogła odbyć podróż, uda się na Riwierę.

Zdaniem *Pet. Ag. telegr.*, doniesienie dzienników o wykryciu spisku na Stołypina, jest zupełnie nieprawdziwe.

Dyrekcye naukowe w gub. lubelskiej i siedleckiej wystąpiły do władz administracyjnych z przedstawieniami o zabronienie ochronkom katolickim w obydwóch guberniach prowadzenia wykładow, ponieważ po zawieszeniu szkół Polskiej Macierzy Szkolnej, większość dzieci z tych szkół zaczęła przechodzić do ochronek i w dalszym ciągu omija szkoły rządowe.

Zapowiedziany w Warszawie na 4 b. m. zjazd organizacyjny polskiego Związku nauczycielskiego, został z rozporządzenia władz odwołany.

Maksym Gorkij ogłasza protest w sprawie Finlandyi. W piśmie swem wyraża całą cywilizowaną Europę, aby podniosła energiczny protest przeciw gwałtom, jakich Rosya dopuszcza się w Finlandyi.

Na podstawie przeprowadzonego śledztwa, aresztowano w Petersburgu 20 osób,

pojętych o należenie do spisku na życie carowej-wdowy.

Wśród członków Związku ludzi „prawdziwie rosyjskich“ nastąpił rozłam. Wiceprezes Puryszkiewicz i kilku założycieli Związku, po długiej polemice prasowej z prezesem Związku, Dubrowinem, wystąpili ze Związku. Puryszkiewicz założył nowe stronnictwo rosyjskie monarchistyczne o kierunku bardziej umiarkowanym. Równocześnie episkop Hermogen przygotowuje założenie wszechrosyjskiego Związku prawosławego.

## KRONIKA.

Lwów, 7 stycznia.

— **Kalendarz.**

Środa (8 stycznia):

Seweryna op. — Mściława. — Sobor P. Bohor.

Wschód słońca o godzinie 7:23 rano, zachód słońca o godzinie 3:42 po południu.

— **Bal u JE. P. Marszałka krajowego.** Dowiadujemy się, że w bieżącym karnawale odbędzie się bal u JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego w dniu 16 lutego.

— **Odnaczenie.** Najj. Pan raczył najmilościwiej nadać żandarmowi, tytularnemu komendantowi posterunku, Władysławowi Czapliskiemu z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, srebrny krzyż zasługi, za uratowanie z narażeniem własnego życia pewnego człowieka z topieli.

— **W Towarzystwie Politechnicznym** odbędą się w styczniu następujące wykłady: dnia 15: inż. Teodorowicz Adam „O nowym urządzeniu fabrycznym gazowni lwowskiej“; dnia 22: inż. Michał Swoboda „Z podróży do Egiptu“; dnia 29: prof. dr. Stefan Pawlik „Teoria a praktyka podziału pól w gospodarstwach ziem polskich“. Początek wykładów o godzinie 7 wieczorem.

Po każdym zgromadzeniu zebranie towarzyskie.

— **Rozszerzenie dworca kolejowego „Podzamcze“ we Lwowie.** *Polnische Korresp.* donosi z dobrze poinformowanego źródła, że z powodu różnych braków na dworcu „Podzamcze“ we Lwowie, Zarząd kolejowy, wobec budowy kolei Lwów-Podhajce, zajmuje się kwestją znacznego rozszerzenia tego dworca. Długoletnie studia nad tą sprawą mają się już ku końcowi. Słychać, że w projekcie znajduje się znaczne rozszerzenie toru i zbudowanie mostu długości na 80 m. na drodze, która się obecnie krzyżuje się z dworcem. Połączenia przemysłowe z torem, które obecnie znajdują się na Podzamczu, zostaną zmienione, natomiast tory osobowe i towarowe pozostaną niezmienione. Projekt ma kosztować 2,300.000 kor. i wymagać będzie dość znacznego wykupna gruntów. Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło już potrzebne rozprawy publiczne i zamierza projekt szybko wykonać.

— **Rekonstrukcja ratusza.** Dnia 31 grudnia 1907 upłynął termin konkursu, rozpisanego przez magistrat do wnoszenia projektów na rekonstrukcję ratusza we Lwowie. W oznaczonym terminie nadeszło 5 projektów, nadto zaś zgłoszono dwa projekty, które są w drodze.

Celem wdrożenia dalszej akcji w tej sprawie odbyło się onegdaj posiedzenie komisji ratuszowej miejskiej. Komisja postanowiła zwołać pierwsze posiedzenie sądu konkursowego na dzień 14 stycznia b. r. i poleciła magistratowi należyte przygotowanie materiału do obrad i odpowiednie rozwieszenie nadesłanych planów, do użytku sądu konkursowego.

Do sądu konkursowego należą pp.: Ohman, radca budownictwa w Dworskim urzędzie budownictwem i Förster, radca ministerjalny z Wiednia, Edward Kovats, rektor Politechniki we Lwowie, inżynier Stefan Szylar z Warszawy, architekt: Sławomir Odrzywolski i Jan Zawiejski z Krakowa — z Rady miejskiej zaś zasiadają w tym sądzie pp.: prezydent miasta i radni dr. Lisiewicz, Kroch, Rawski, Śliwiński i Schleyen.

Zaproszenia do członków jury na pierwsze zebranie sądu rozesłane będą niezwłocznie.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza z Bohorodczanach, Teodozję Pelewicza, do Brzeżan.

— **Wybory do lwowskiej Rady miejskiej.** Powszechny komitet obywatelski odbędzie posiedzenie we czwartek, 9 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali Kasyna urządzeniowego.

— **Z „Koła literacko-artystycznego“.** Dziś, we wtorek, odbędzie się w Kole literacko-artystycznym zebranie towarzyskie z tańcami. Wstęp dla członków Koła z rodzinami po 1 koronie od osoby, dla zaproszonych gości po 5 koron od osoby.

— **Sekeya wycieczek ludowych** przy krajowym Związku turystycznym wybrała — jak donoszą z Krakowa — przewodniczącym



dr. Wróbla, inspektora kolejowego, zastępcą dr. Groelega, sekretarza magistratu. Miejsce drugiego przewodniczącego zarezerwowano dla reprezentanta Tow. Szkoły Lud. Sekretarzem wybrano p. Rosnera.

— **Krajowy kurs nauki pożarnictwa** odbędzie się w Krakowie w czasie od 3 do 17 maja b. r.

— **Regulacja rzek w Galicyi.** *Polnische Corresp* donosi, że w połączeniu z rozpoczętą regulacją Sanu powyżej ujścia Jaru zamierzone jest w najbliższych latach utworzenie regulacyjnej linii rzecznej od ujścia Jaru po Wyszatyce.

— **Posterunki żandarmerji** przeniesione zostały z Osówki ad Majdan sieniawski (pow. jarosławski) do Bukowca i z Woli przemykowskiej (pow. brzeskiego) do Zaborowa.

— **Echa eksplozji gazowych.** W sądzie powiatowym S. III. toczyła się onegdaj rozprawa w sprawie dwu eksplozji gazu, z których jedna — jak to swego czasu donieśliśmy — w październiku z. r. zniszczyła sklep p. Muszyńskiego przy ul. Grodzickich, a druga w listopadzie z. r. w domu p. Sędzimiry przy ul. św. Teresy zniszczyła łazienkę w mieszkaniu prof. Łastawieckiego i poparzyła ciężko profesora, oraz mieszkającego u niego ucznia. Jako oskarżeni o przekroczenie z § 431 u. k. stanęli w pierwszej sprawie funkcyjarysze gazowni miejskiej pp. inżyniera Michał Ludwigi, wermistrze Antoni Gerhardt i Jan Muszomański, robotn. gazowni Zygmunt Witwer i dozorca domu, w którym eksplozja nastąpiła, Jan Waszko. Tego ostatniego już w ciągu rozprawy, na wniosek funkcyjarysza prokuratory, uwolniono. W sprawie drugiej eksplozji w domu p. Sędzimiry stanęli jako oskarżeni wermistrz Gerhardt i robotnik Edward Romański. Po przeprowadzeniu rozprawy sędzia p. Piotrowski uznał winnym przekroczenia z § 431 inżyniera Ludwiga, wermistrzów Muszomańskiego i Gerhardta, oraz robotnika Romańskiego. Gerhardt, który ponosi winę w dwóch wypadkach, skazany został na 7 dni aresztu, z zamianą na grzywnę 70 kor., resztę skazano po 5 dni aresztu z zamianą po 50 kor. Robotnik Witwer został uwolniony. Od wyroku tego skazani zgłosili odwołanie, któremu zajmie się senat apelacyjny. Odbędą się jeszcze w tej sprawie procesy cywilne.

— **Znaleziono:** w sali Filharmonii srebrną bransoletkę łańcuszkowej roboty z wisiorkiem z perłowej masy; w ulicy Żółkiewskiej banknot na 20 kor.

— **Zgubiono:** stary pulares, zawierający 5 koron i rozmaite zapiski; w ulicy Krasickich lub Mickiewicza książeczkę pensyjną wdowy Kazimierzy Kajetanowiczowej; w drodze z ulicy Kochanowskiego do teatru miejskiego srebrny pasek czerkieski ze sztylcekiem na klamrze; w przechodzie z ulicy Trybunalskiej do klasztoru PP. Ormianek pulares, zawierający banknot na 100 kor.; w ulicy Karola Ludwika książeczkę wkładkową galic. Kasy oszczędności na 50 koron; długie futro damskie o wierzchu ze żrebiat, podbite kangurami z bobrowym kołnierzem; w ulicy Sykstuskiej złoty pierścionek męski z brylantem, wartości 100 koron; w przechodzie z ulicy Kochanowskiego do teatru miejskiego lornetkę, wykładaną perłową masą w czarnym futerale; w przechodzie z ulicy Trybunalskiej na plac Krakowski mały pulares z banknotem 100 koronowym.

— **Pięć większych pożarów** mieliśmy w przeciągu dwu ubiegłych dni w naszym mieście; nie wyrządziły one jednak znaczniejszych szkody, dzięki natychmiastowej i energicznej akcji ratunkowej, z jaką pospieszyło pogotowie miejskiej straży ogniowej.

Pierwszy z nich wybuchł w sobotę o godzinie 11 w nocy w hotelu p. Franza przy ulicy Rejtana l. 3. Zajął się tam w jednym z pokoi drewniana ściana od żelaznej rury, wpuszczonej do komina. Ogień ugaszono przez wyrabanie tlejących części ściany.

W niedzielę rano wybuchł znów dość znaczny ogień piwniczny w rzeczywistości przy ulicy Sobieskiego l. 9, gdzie zajęły się rozmaite sprzęty gospodarskie, a od nich ściany działowe piwnicy. Ogień ten powstał prawdopodobnie w skutek nieostrożnego obchodzenia się służby ze światłem.

Trzeci pożar gasiła w niedzielę po południu straż pożarna na Zniesieniu w rzeczywistości p. J. Kronika, gdzie paliła się drewniana szopa, długości 15 metrów, wypełniona drzewem opałowym, węglem kamiennym i rozmaitymi sprzętami domowymi.

Zaledwie straż pożarna wróciła do koszar ze Zniesienia, zaalarmowano ją ponownie do ognia pokojowego w mieszkaniu p. W. Cetwińskiego, rady magistratu, zamieszkałego przy ulicy Żulińskiego l. 2. Paliła się tam drewniana ściana, przytkająca do rury blaszanej.

Ostatni wreszcie pożar wybuchł w rzeczywistości przy ulicy Szpitalnej l. 52 w pracowni stolarskiej Abrahama Fanda, gdzie od zapalonych wiór poczęły już tlić się materiały, przygotowane na wyroby stolarskie.

— **Nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym w Dawidowie.** Z głównego dworca kolejowego we Lwowie przewiozło w niedzielę w południe pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego 18-letniego

zarobnika Jana Boba, który wysiadając z pociągu na dworcu kolejowym w Dawidowie, upadł ze stopnia wagonu na ziemię i złamał lewą nogę.

— **Znaczna kradzież.** Do zamkniętego mieszkania p. Wandy Nawarskiej przy ulicy Ochronek l. 5 dostali się w sobotę jacyś złodzieje, po otwarciu drzwi wtrychem i skradli pięć sznurków pereł, wartości 1000 kor., dwie pary złotych kolezyków z brylantami, lornetkę w złotej oprawie z długim łańcuszkiem, trzy złote pierścionki, obrazek Matki Boskiej w złotych ramach, bieliznę, damski żakiet podbity królikami i inne rzeczy. Szkoda wynosi przeszło 3000 koron.

— **Jak jeżdżą lwowscy dorożkarze?** Woźnica dorożki nr. 34, będąc w podchmielonym stanie, jechał w sobotę tak szybko ulicą Błonna, iż naprzeciw koszar artylerji wywrócił dorożkę do rowu, przyczem jadący w niej p. A. Zaliński potłukł się ciężko, raniąc się równocześnie dość dotkliwie w twarz i ręce kawałkami szkła z rozbitych szyb.

— **Nagła śmierć.** W rzeczywistości przy ul. Żółkiewskiej l. 42, zmarła wczoraj nagle 42-letnia Marya Tomaszewska, przepupka. Lekarz miejski stwierdził nagły zgon wskutek udaru sercowego, poczem zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Zamach samobójczy.** W rzeczywistości przy ul. Akademickiej l. 18, usiłowała w niedzielę odebrać sobie życie, wypijwszy sporą dawkę łągu, 47-letnia żona dozorca domu, Anna Biłenowa. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez pogotowie Towarzystwa ratunkowego, odwieziono desperatkę do szpitala powszechnego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

— **Międzynarodowa banda włamywaczy.** W toku dalszych dochodzeń, przeprowadzonych przez tutejszą policję w sprawie aresztowanej międzynarodowej bandy włamywaczy, uwięziono także żonę złotnika Łojzę Tittelową, która usiłowała udaremnić toczące się w tutejszym sądzie krajowym karnym śledztwo przeciw Edmundowi Wasińskiemu i tow., przesyłając listy uwięzionym za pośrednictwem rozmaitych podejrzanych indywiduów.

Tittelową odstawiono już do więzienia sądu krajowego karnego, sklep zaś jej przy ul. Krakowskiej l. 29 zamknięto i opieczętowano.

Z Tarnowa nadeszła w tych dniach wiadomość, że Wasiński bawił tam z młodą kobietą pod nazwiskiem Piotr Babiński i okradł kantor Masehlera.

— **Okradzenie sklepu.** Ubiegłej nocy rozbito skład ubrań Judy Buchwałda przy ul. Krakowskiej l. 22 i skradziono 20 ubrań męskich wartości 600 kor. Szkoda nie była ubezpieczoną.

— **Kronika policyjna.** W nocy z soboty na niedzielę skradziono p. Julianowi Bachowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Bajkach l. 10, 16 sztuk kur chińskich.

Za rozmaite kradzieże, popełnione w ostatnich czasach, oddano wczoraj do aresztów policyjnych: kelnera Dawida Schwebela, Stanisława Lesiaka i Michała Łuszczykiewicza.

Ten sam los spotkał także służącego Michała Jarosza, który urządził wczoraj „piekielną“ awanturę w szynku przy ul. Sienkiewicza z zemsty za to, iż szynkarka, widząc go już w dobrze podpitym stanie, odmówiła podania żądanych trunków.

P. Hermina Adela Zawadzka doniosła policji, że wczoraj rano skradziono jej 12-letniemu synowi w kościele św. Mikołaja złotą obrączkę, która znajdowała się w pudełku z kadzidłem.

— **Ks. biskup Stefan Zwierowicz** zmarł w Sandomierzu dnia 4 b. m. rano.

Zmarły dostojnik polskiego Kościoła urodził się w 1842 roku w powiecie bialskim, gubernii grodzieńskiej. Nauki gimnazjalne pobierał w Białymstoku, poczem w roku 1861 wstąpił do seminarium duchownego w Wilnie, które ukończył w roku 1865. Następnie udał się do Akademii duchownej, którą ukończył ze stopniem magistra św. Teologii.

Wyświęcony w r. 1867, w trzy lata potem zostaje profesorem seminarium w Wilnie, a w kilka lat później prefektem oraz członkiem komitetu egzaminacyjnego przy wileńskim okręgu naukowym, następnie inspektorem, w końcu rektorem seminarium wileńskiego.

Spełniając kolejno obowiązki proboszcza parafii św. Rafała w Wilnie, dziekana wileńskiego, kanonika gremialnego kapituły wileńskiej, ś. p. Stefan Zwierowicz po śmierci ks. biskupa Zdanowicza w r. 1897 objął administrację diecezji wileńskiej, sprawując w niej rządy pełne poświęcenia i zyskując miłość ogólnego społeczeństwa całego. W r. 1902 pozbawiony, podobnie jak dzisiejszy biskup tej diecezji ks. biskup Ropp, odpowiedzialności tego dla Kościoła naszego stanowiska, zmarły dostojnik Kościoła zmuszony był udać się do Tweru. W kilka jednak miesięcy po tem, po śmierci ks. biskupa Sotkiewicza, w grudniu 1902 r. został biskupem sandomierskim i na tem stanowisku chwalebnie dokonał żywota, czecią, miłością i przywiązaniem parafian otoczony.

— **Zarząd główny krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej** założył w grudniu 1907 cztery nowe czytelnie: w Wieliczce, Zielonkach (Kraków), Skoczowie (Bielsk-Szląsk), Suchorzowie (Tarnobrzeg) i uzupełnił nowymi książkami również 4 czytelnie w gminach: Rybarzowice (Biała), Grywałd (Nowy Targ), Ujeźna (Przeworsk), Wierzbanowa (Wieliczka), przesyłając na ten cel 624 książek, wartości 587 koron. Ogółem wysłał Zarząd główny w ubiegłym roku 13.517 książek, wartości 11.104 koron.

— **Wisła koło Płocka zamarzła.**

— **Pożar gazowni.** W gazowni w Morawskiej Ostrawie wybuchł w piątek wieczorem pożar, który z powodu mrozu trudno było ugasić. Z tego powodu w sobotę miasto było pozbawione oświetlenia gazowego.

— **Zamarznięcie woźnicy z końmi.** Z Nowego Iczyna na Morawach donoszą: Przed kilku dniami wracał woźnica Józef Tezky z wielkimi zapasami dla sklepu swego chlebowdawcy. Było to już wieczorem około godz. 9. Tezky, będąc nieco podchmielony, jechał nad stromym brzegiem rzeki tak nieostrożnie, iż nagle skręcił w bok i z wozem całym wpadł do rzeki. Tu konie powikłały się w uprzęży i nie mogły ruszyć, woźnica zaś — zdaje się — zasnął. Ponieważ zaś pomoc znikąd nie przyszła, woźnica i konie zamarzły w wodzie. Rano znaleziono trupy Tezkego i koni już całkiem zimne.

— **Czarna ospa** pojawiła się na Górnym Szląsku, w Hucie Laury. Dotychczas zapadły tam na straszną tę chorobę trzy osoby, w rodzinie pewnego listonosza i jednego z górników. Przypuszczają, że choroba zawleczona została przez granicę z Królestwem. W Częstochowie i okolicy bowiem zaszło w ostatnim czasie kilka wypadków czarnej ospy. Z powodu tego rozporządził prezydent regencyjny w Opolu, by przy udzielaniu półpasków w okolicy nadwileńskie wyпитыwano o cel podróży i by do Częstochowy i tajejszych okolic nie wydawano na razie wogóle półpasków.

— **Pojedynek posłów.** Między posłami Pawłem Esterhazy a T. Kallayem z powodu różnicy przekonań odbył się onegdaj w Budapeszcie pojedynek na szable. Kallay jest ciężko ranny w czoło, Esterhazy lekko. Przeciwnicy rozeszli się nie pogodziwszy się.

— **Kradzieże na dworcu w Poznaniu.** Onegdaj rozpoczęła się w Poznaniu pierwsza seryja rozpraw sądowych przeciw robotnikom kolejowym, oskarżonym o kradzieże na dworcu towarowym, uprawiane systematycznie przez wiele lat i wykryte w listopadzie z. r. Pierwsze dwie grupy oskarżonych, liczące 8 osób, skazano na więzienie od 2 miesięcy do 3 lat.

— **Międzynarodowy konkurs łyżwiarski o mistrzostwo Europy na r. 1908.** Warszawskie Towarzystwo łyżwiarskie wystosowało zaproszenie do tutejszego Towarzystwa, by tegoż drużyna łyżwiarska przyjęła udział w warszawskim międzynarodowym konkursie o mistrzostwo Europy na r. 1908 i na ten konkurs, który odbędzie się na torze warszawskiego Towarzystwa w dolinie Szwajcarskiej w dniach 18 i 19 stycznia b. r., zecheiała przybyć gremialnie.

## Kronika zagraniczna.

\* **Mściciel swego honoru.** W Berlinie aresztowano onegdaj starszego leśniczego Lewandowskiego — jak donosi jedna z tamtejszych korespondencyj lokalnych — który dnia 29 grudnia zastrzelił porucznika Schmidta, zastawszy go po niespodziewanym powrocie do domu w sypialni swej żony. Lewandowski przyznał się do czynu.

W sprawie zamordowania porucznika Schmidta donoszą nadto, że przeciw pani Lewandowskiej wpłynęło wiele doniesień o oszustwo; wydawała ona wielkie sumy na garderobę, a pieniądze te zdobywała w drodze oszukańczej. Po katastrofie udała się do rodziców Schmidta, którym przedstawiła sprawę w fałszywym świetle.

\* **Rozprawa karna przeciw Thawowi** o zamordowanie milionera Whitego rozpoczęła się w sobotę ponownie przy bardzo liczny udział publiczności.

\* **Zamach na pociąg.** Z Tyflisu telegrafują: Banda, złożona z 50 ludzi, zniszczyła onegdaj tor między dwiema stacjami kolei transkaukaskiej, aby spowodować rozbieście się pociągu pocztowego. Pociąg wojskowy, który wysłano przed pocztowym, wykołcił się, przyczem 7 żołnierzy odniosło rany. Pomiędzy żołnierzami a bandytami wywiązała się wzajemna strzelanina, poczem bandyci znikli w ciemnościach. Pociąg pocztowy, którym wieziono dwa miliony rubli, zatrzymano w nocy na małej stacji. Rano na moście znaleziono maszynę piekielną, dynamit i naboje.

\* **Eksplozja na okręcie.** Z Aten donoszą: Pewien niższy urzędnik pocztowy, który miał przetransportować worki pocztowe, przeznaczone do Konstantynopola, na łódź pakietową „Montenegro“, przemycał tam worki z ostrymi nabojami i napisał na nich słowa: „Z Aten do Konstantynopola, niemiecki urząd pocztowy“.

Gdy worki znalazły się na pokładzie okrętu, nastąpił wybuch, przyczem trzy osoby zostały zranione.

\* **Katastrofa kolejowa.** Z Cremony donoszą, że w nocy z soboty na niedzielę zderzył się pociąg, idący z Treviglio, z drugim pociągiem, przyczem 10 osób zostało lekko zranionych.

† **Dr. Józef Żuliński.**

W poniedziałek nad ranem zmarł w naszym mieście jeden z najzasłużniejszych, najdzielniejszych obywateli, dr. Józef Anzelm Żuliński. Nazwiska jego nie widziało się nigdy na czele, nie lśniło ono rozgłosem, nie spadały nań zaszczyty i godności, a jednak znała i ceniła je cała Polska za pracę życia tego człowieka, który od pierwszej młodości do ostatniego tchnienia wszystkie siły i wszystkie zapały poświęcał ochotnie sprawie publicznej i narodowej.

Urodził się w 1841 r. w Krakowie, a przeniósłszy się z rodzicami do Warszawy ukończył tam gimnazjum w 1858 r. i wstąpił na Uniwersytet. Studya pobierał kolejno i tam i w Kijowie, zkąd za działalność polityczną relegowany, kształcił się dalej w Pradze i w Krakowie. Tu zastał go rok 1863. Uwięziony w początkach powstania, na pole walki nie wyruszył, biorąc natomiast czynny udział w ruchu organizacyjnym. Nazwisko jego złączyło się jednak ściśle z historią bolesną tych lat. Brat jego Roman, zginął wówczas na szubienicy, Edward i Aleksander poszli na wygnanie w głąb Rosyji, ks. Kazimierz, Józef i Tadeusz, opuścić musieli kraj na ośm lat tułaczki i wytężonej pracy na chleb powszedni.

W r. 1871 przybył Józef Żuliński do Lwowa, gdzie otrzymał profesurę nauk przyrodniczych w żeńskim seminarjum nauczycielskim, którą zajmował do niedawna. Pobyt w naszym mieście dr. Żulińskiego był okresem najżywniejszej jego działalności. Wszyscy znali go jako niezrównanego pedagoga, jako najdzielniejszego pracownika na każdym niemal polu życia publicznego. Był on twórcą „Kolonii wakacyjnych dla młodzieży w Rymanowie“, „Towarzystwa opieki nad sługami“, „Bractwa N. M. P. Królowej Polski“. Prócz tego współdziałał on przy zakładaniu, lub sam zakładał i gorliwie się zajmował rozwojem całego szeregu instytucyj, albo do dziś działających, albo które już zeszyły z pola. W ten sposób zawdzięcza mu wiele pisma ludowe *Niedziela*, *Chata* i *Nowiny*, założona przez Kraszewskiego „Macierz szkolna“, Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, Towarzystwa rękodzielników „Gwiazda“ i „Skala“, „Opieka nad terminatorami“, „Towarzystwo opieki nad młodzieżą szkolną“, „Towarzystwo pedagogiczne“, „Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych“, „Korpus wakacyjny“, wreszcie „Towarzystwo Szkoły Ludowej“.

Wytężona ta praca podkopała siły dr. Żulińskiego. Do choroby serca przyłączyło się zwapnienie żył. Zmarł cicho i spokojnie, pozostawiając wdowę i pięcioro dzieci. Pogrzeb tego zasłużonego męża odbędzie się we środę o godz. 3 po południu z domu przy ul. Ossolińskich l. 11.

\* \* \*  
Związek okręgowy Towarzystwa Szkoły Lud. i Koło Pań T. S. L. wzywają członków Tow. Szkoły Ludowej do podpisywania biletów T. S. L. na wieniec dla ś. p. dr. Józefa Żulińskiego i do wzięcia udziału w pogrzebie tego, który orędem i pracą całego życia służył wiernej sprawie narodowej. Bilety na wieniec od Tow. Szkoły Ludowej podpisywać można w Księgarni Polskiej (przy ul. Akademickiej).

Grono nauczycielskie rządowego seminarium nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie złożyło za naszym pośrednictwem zamiast wienca na trumnę ś. p. dr. Józefa Żulińskiego 30 k. na Koloniję rymanowską.

Byłże uczenie ś. p. dr. Józefa Żulińskiego wzywają wszystkie uczenie jego do podpisywania biletów T. S. L. na wieniec i do udziału w pogrzebie. Bilety na wieniec podpisywać można w handlu kwiatów p. Antoniego Klimowicza (pl. Halicki).

\* \* \*  
Na pierwszą wiadomość o zgonie zasłużonego pedagoga i filantropa pospieszył Zarząd Towarzystwa kolonii leczniczej w Rymanowie z powiadomieniem członków i przyjaciół Towarzystwa o nieodżałowanej stracie tego, który śmiało mógł powiedzieć o sobie, że był duszą instytucji. Ś. p. Żuliński będąc jednym z inicjatorów pożytecznej idei kolonii, należał do najgorliwszych i najzapobiegliwszych jej organizatorów. Oddany jej był przez cały szereg lat niezmordowaną i pełną poświęcenia pracą i sercem. Dzisiejszy swój stan, możność użyczenia setkom działów z całego kraju korzystania z dobroczynnych wpływów źródeł rymanowskich i górskiego powietrza, zawdzięcza Zakład w bardzo znacznej części staraniom zmarłego.

Zarząd Towarzystwa kolonii, przejęty też do głębi smutną chwilą, zaprasza wszystkich członków i przyjaciół Towarzystwa do udziału w pogrzebie. Spełniając zarazem wolę ś. p. zmar-



tego wzywa wszystkich, którzy pragną uczyć jego pamięć, by zamiast wieńców na trumnę składali choćby najskromniejsze datki na cel instytucji, która była gorącym jego umiłowaniem.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Augustynowicza** „dzieci“, jedno z najlepszych dzieł polskiego pędzla z tych, jakie w ciągu ostatnich lat kilku ukazały się na naszej wystawie, nabyte zostało do lwowskiej galerii miejskiej. Fakt ten wobec obojętności, panującej w tym kierunku, należy podkreślić z wielkim uznaniem.

Ponadto nabyło prezydium miasta dla fundowanej z dużym nakładem kapitału instytucji kulturalnej kilka dzieł pierwszorzędnej wartości w krakowskim salonie „Ars“, spełniającym tak godnie i rozumnie rolę pośrednika między artystami, a miłośnikami prawdziwej sztuki.

**Skarb architektury w Polsce**, redagowany przez dr. J. S. Zubrzyckiego, przynosi w dwóch ostatnich zeszytach (IV. i V.) zabytki architektury, istotnie niezwykle interesujące i charakterystyczne. Takie fragmenty, jak szczególnie z obramienia głównych drzwi wchodowych kościoła OO. Dominikanów w Krakowie; okna z domu „Czeczotki“ w Krakowie; klasztoru Norbertanek na Zwierzynie; ratusza w Sandomierzu lub ołtarza w Łanowicach pod Samborą, zasługują prawdziwie na pilną uwagę architektów dzisiejszych, jak również tych wszystkich, którzy śledzą polski dorobek kulturalny. Strona techniczna wydawnictwa przynosi chlubę krakowskiej drukarni uniwersyteckiej.

**Świat**, warszawski tygodnik ilustrowany, rozpoczyna trzeci rok istnienia. Doskonale to pismo pod wytrawną ręką St. Krzywoszewskiego przekształciło się na jeden z najpoczytniejszych tygodników polskich, zawdzięczając niezwykły w dziejach naszej prasy rozgłos i popularność zaletom swoim, które odpowiadają najbardziej nawet idącym wymaganiom.

„Świat“ wzorowany na najlepszych wydawnictwach, odznacza się nietylko wykintną szatą zewnętrzną, co przejawia się szczególnie koryznie w dziale ilustracji, redakcja jego potrafiła nadto wyrobić sobie i zjednać wyborne grono współpracowników, którzy tworzą jedyny w swoim rodzaju zespół talentów i piór doskonale przystosowanych do charakteru pisma i jego kierunku. To też każdy numer „Świata“, począwszy od poważnego studium wstępnego, aż do drobnych notatek z chwili bieżącej, ma swój charakter odrębny, zawsze interesujący i ciekawy.

W ostatnim zeszycie znajdujemy np. prace A. Chołoniewskiego, który przeprowadził ankietę u przyjaciół Wyspiańskiego, aby zgromadzić garść nowych o nim szczegółów, powieść K. Tetmajera p. t. „Król Andrzej“, dalej rozprawę, studia, nowele i poezje: A. Inlendera, Nowaczyńskiego, J. Korczaka, Kosiakowicza i w. i.

„**Nasz kraj**“, wychodzący we Lwowie tygodnik pod redakcją Br. Laskownickiego i H. Zbierchowskiego, wykazuje również w ostatnich czasach zwrot ku lepszemu. I treść zeszytów starannie jest dobrana i ułożona i wygląd zewnętrzny pisma poprawniejszy. — Pierwszy zeszyt Nowego Roku rozpoczyna artykuł J. Tennera, jako doskonały przyczynek do historii psychologii teatru, napisany z okazji wystawienia dramatu „Mściciel“ J. Germana w Krakowie; interesująca wreszcie nowela M. Wierzbickiego, poezje W. Perzyskiego i Zbierchowskiego i sprawozdania teatralne ze sceny krakowskiej i naszej składają się na całość w czytaniu sympatyczną i ujmującą.

**Aleksander Bandrowski** nasz znakomity wykonawca dzieł operowych, rozpoczyna w przyszłym tygodniu we czwartek „Lohengrinem“ gościnne występy.

W partyi „Elzy“ wystąpi p. Irena Bohuss.

### Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po raz trzeci, „Panna Zozetta — moja żona“, komedia w 4 aktach P. Gavault i R. Charvay.

We środę, po raz pierwszy, „Sen nocy letniej“, komedia w 5 aktach Szekspira; przekład Stanisł. Koźmiana. Muzyka Mendelsobna. W przedstawieniu bierze udział cały personal. Nowa wystawa.

We czwartek, po raz drugi, w piątek, po raz trzeci, „Sen nocy letniej“.

W sobotę, o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Otello“, tragedia w 5 aktach Szekspira, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego, I. gościnny występ Wernera-Alberti w partyi Eleazara.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz 13 „Szoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 aktach Humperdincka, z p. Mokrzyką i Hendrichówną. Zakończy „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla, gościnny występ Bel Sorel i Władysława Florjańskiego.

W poniedziałek, po raz czwarty „Sen nocy letniej“.

We wtorek, „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta, gościnny występ Bel Sorel, oraz drugi i ostatni występ Wernera Alberti.

We środę, po raz pierwszy „Bohaterowie“, komedia w 3 aktach, napisał Bernard Shaw; w głównych rolach biorą udział pp. Rotterowa, Trapszo Irena, Karszo, Żelazowski, Wostrowski, Feldman, Walewski i Rasiński. Reżyseruje p. Żelazowski.

We czwartek, „Lohengrin“, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, pierwszy gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, oraz gościnny występ Ireny Bohuss.

W piątek, po raz drugi „Bohaterowie“, komedia w 3 aktach, napisał Bernard Shaw.

## OSTATNIA POCZTA.

\* Z Krakowa donoszą: Konferencja polskiego Stronnictwa demokratycznego zgromadziła w niedzielę znaczną liczbę uczestników.

W zgromadzeniu wzięli udział następujący posłowie z Unii demokratycznej parlamentarnego Koła polskiego: Battaglia, Biały, Buzek, Dietzius, Fiedler, Gall, German, Głabiński, Gold, Wincenty Jabłoński, Kolischer, Małachowski, Maślanka, Pawłuskiewicz, Petelenz, Ptaś, Staniszewski, Stwiertnia, Tomaszewski, Wiącek, Zamorski, Zaraniski i Zieleniewski; nieobecność usprawiedliwili posłowie: Dębski, Dulęba, ks. Kopyciński, Loewenstein, Łazarski, Sikorski.

Z byłych posłów sejmowych członków lewicy obecni byli: Bednarski, Buynowski, Federowicz, Huza, dr. Jabłoński, Jahl, Kleśki, Leo, Lipiński, Maiss, Maryewski, Merunowicz, Michałowski, Rayski, Rutowski, Sala, Saare, Schätzel, Tarnawski, Wiśniewski. Nieobecność zaś usprawiedliwili: Ciucheński, Fruchtman, Pięta, Vayhinger, Wurst i Zardecki.

Ponadto wzięli udział w zgromadzeniu członkowie zarządów i mężowie zaufania stronnictw demokratycznych.

Obrazy, które rozpoczęły się w niedzielę o godzinie 4 po południu, zagał poseł Petelenz, poczem przewodniczącym wybrano posła Albina Rayskiego, zastępcami pp. Germana i Petelenza. Na sekretarzy powołano posła Zamorskiego i dr. Juliana Gertlera.

W dyskusji nad położeniem politycznym zabrał głos prezes Koła dr. Głabiński i dawał wyjaśnienia o sytuacji i polityce Koła polskiego.

Prezesowi Koła uchwalono zgromadzenie jednogłośnie podziękowanie i uznanie. (P. Głabiński wyjechał tegoż dnia do Wiednia).

P. Leo przedstawił zasady programu Unii stronnictw demokratycznych, który służyć ma za platformę wyborczą przy wyborach do Sejmu.

P. Stwiertnia wygłosił referat o sytuacji politycznej, wyrażając zdanie, że tylko przeniesienie kwestyj narodowościowych do Sejmów usunie niedomagania parlamentu. Dalej uczynił referat zarzut taktyce większości dawniejszego Koła polskiego z powodu, iż w stosunkach z Rządem za mało objawiało stanowczości, a za wiele dyplomatyzowało. Tem tłumaczył p. Stwiertnia faktyczną zmianę w obecnej taktyce Koła polskiego.

Dr. Bandrowski referował sprawę stosunku stronnictwa do „Unii demokratycznej“, a dr. Petelenz sprawę wyborów sejmowych.

Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucje:

1. Dr. Bandrowskiego o potrzebie współdziałania wszystkich demokratów i witać utworzenie „Unii demokratycznej“ w Koło polskiem za fakt społecznie i narodowo bardzo dodatni.

2. Dyr. Lityńskiego ze Lwowa w sprawie połączenia się Stronnictwa ludowego z Kołem polskiem.

3. Dr. Karpińskiego z Podgórza, domagając się od „Unii“ rychłego załatwienia kwestyi ruskiej.

4. K. Srokowskiego z żądaniem, aby wyrażone w rezolucji dr. Bandrowskiego zasady były obowiązujące przy dalszych układach w sprawie zorganizowania „Unii demokratycznej“.

5. Dr. Petelenza, podnosząc: a) konieczność współdziałania stronnictw demokratycznych przy wyborach do Sejmu i utworzenia krajowego komitetu wyborczego demokratycznego; b) podkreślając konieczność czteroprzymiotnikowej reformy wyborczej do Sejmu.

W końcu na wniosek dr. Jahl wyrażono potępienie ustaw antypolskich w Niemczech.

— We czwartek rozpoczyna się w Burżu wiedeńskim ogólne posłuchania u Najj. Pana.

— Prezes gabinetu węg. dr. Wekerle był d. 6 b. m. przed południem u Najj. Pana na osobnej audyencji, po której konferował z baronem Rauchem, który ma objąć w miejsce p. Rakodeczaya godność bana Chorwacyi. Po południu powrócił dr. Wekerle do Budapesztu wraz z ministrem obrony kraj. Jekelfalussym, sekretarzem stanu Popovicsem i Bolgarem.

Br. Rauch również powrócił do Budapesztu. Dziś odbędzie się Rada ministrów w Budapeszcie; dr. Wekerle zda sprawę ze swego pobytu w Wiedniu.

— D. 4 b. m. odbyła się w Budapeszcie Rada ministrów węgierskich przy udziale wszystkich ministrów z wyjątkiem chorego Kossutha.

— Wiadomość o lekkiej niedyspozycji Papieża jest, jak z Rzymu donoszą, zupełnie nieprawdziwa.

— Rzymska *Italia* zapowiada ogłoszenie t. zw. *motu proprio* papieskiego o reorganizacji sekretaryatu stanu. Urząd ten będzie podzielony na trzy oddziały, z których jeden zajmować się będzie sprawami politycznymi, drugi dyplomatycznymi, trzeci kościelnymi.

— Włoskie ministerstwo marynarki zaprzecza, jakoby włoski okręt wojenny „Puglia“, otrzymał rozkaz udania się do eskadry Stanów Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym.

— W Paryżu odbyło się doroczne przyjęcie ciała dyplomatycznego d. 4 b. m. Prezydent Fallières wygłosił mowę, w której podniósł, że w ubiegłym roku nadarzyły się różne sposobności do zadokumentowania solidarności narodów.

— Francuska Rada ministrów w Pałacu Elizejskim postanowiła nominację Brianda na ministra sprawiedliwości i wyznań. Ministrem oświaty zostanie Dumergue, a Cruppie ministrem handlu.

— *Echo de Paris* donosi, że minister Briand zamierza wnieść projekt ustawy, ażeby likwidację dóbr kościelnych przeprowadzały władze administracyjne pod bezpośrednim nadzorem państwa.

— Francuski minister spraw zagranicznych Pichon wyjechał do Madrytu, gdzie zabawi 4 do 5 dni.

— Król szwedzki Gustaw — jak donoszą ze Sztokholmu — postanowił nie koronować się, ze względu na to, że koronacja nie jest przepisana ustawami zasadniczymi, a ceremonia ta połączona jest ze zbyt wielkimi kosztami i nie odpowiada już duchowi czasu.

— Okres prawodawczy sobrania bułgarskiego zamknięto d. 5 bm. mową tronową, którą z powodu choroby księcia odczytał prezydent ministrów.

— Senat rumuński przyjął d. 5 bm. ustawy agrarne, poczem został odroczony.

— Prezydent parlamentu perskiego, który chciał złożyć swój urząd z powodu, że gubernatorowi grożono w parlamencie śmiercią, jeżeli nie zechce ukarać osób, które strzelały do bram parlamentu lub brały udział w morderstwach podczas ostatnich rozruchów, odstąpił od tego zamiaru. Czesć winnych ukarano kijami. Dopiero onegdaj rozproszyli się uzbrojeni obrońcy parlamentu. Jakkolwiek warunki porozumienia między parlamentem a szachem są już podpisane, panuje jeszcze obopólna nieufność.

— Ambasador japoński w S. Francisko Aoki oświadczył, że Japonia gotowa jest ograniczyć emigrację do Stanów Zjednoczonych, ale usiłowania Stanów Zjednoczonych, aby Japonię zupełnie wykluczyć od immigracji, uważałyby za objaw wrogi.

— W Tangerze obiega pogłoska, że oddział kawalerji, wysłany celem rekognoskowania do Mediuna, obsadził miejscowość Dar Berrechid, około 20 kilometrów na południe od Mediuny, i zdobył 2500 owiec.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków**, 7 stycznia. (Tel. prywatny.) W uzupełnieniu mowy posła Stwiertni na konferencji stronnictwa demokratycznego zaznaczyć należy, że mowca wykluczał tworzenie większości w parlamencie na podstawach narodowych, a stwierdził, że w obecnych stosunkach parlamentarnych możliwą jest większość na podstawie programów politycznych. Dawniejszemu Kołu polskiemu z większością Rządem hołdowało taktyce dyplomatycznej i wysnuł z tego wniosek, że obecne Koło polskie demokratyczne dobrze postępuje, trzymając się w stosunkach z Rządem zasady: „Mniej dyplomacji, więcej stanowczości!“

**Kraków**, 7 stycznia. (Tel. prywatny.) Uzupełniona ostatnimi wyborami Rada wyznaniowa izraelska wybrała wczoraj nadal pre-

zesem dr. Tillesa, I. wiceprezesem nadal dr. Rafała Landaua, II. wiceprezesem Abrahama Marguliesa, kupca.

**Kraków**, 7 stycznia. (Tel. prywatny.) W ostatnich dniach rozpoczął się wcześniej niż lat poprzednich wyjazd robotników sezonowych z kraju do Prus, bez kontraktów i bez informacji. Obecnie zapotrzebowanie robotników w Prusach jest jeszcze bardzo małe i jadący zajęcia znaleźć nie mogą. Od kilku dni 500 robotników nadaremnie wyczekuje pracy w Mysłowicach. Krakowski urząd pośrednictwa pracy ostrzega wobec tego ludność przed masowym wychodźstwem na roboty rolne do Prus.

**Kraków**, 7 stycznia. (Tel. prywatny.) Umarł tu Jan Kwiatkowski, właściciel wielkiego składu węgla, radny miejski, członek Izby handlowej, wiceprezes Tow. tatrzańskiego, przeżywszy lat 65.

**Stanisławów**, 7 stycznia. Ruch ogólny na szlaku Kołomyja-Stefanówka kolei Delatyn-Kołomyja-Stefanówka przywrócono wczoraj.

Z powodu zawiłej śnieżnej wstrzymano ruch ogólny na szlaku Teresin-Iwanie puste kolei lokalnej Wygnanka-Iwanie puste z dn. 5 stycznia aż do odwołania.

### Prognoza na jutro.

**Wiedeń**, 7 stycznia. Prognoza na 8 stycznia. W Galicji wschodniej: Pochmurno, opady, ożywione wiatry, ciepłota podnosi się. Stan ogólny bez zmiany.

W Galicji zachodniej: Przeważnie pochmurno, chwilami opady, ożywione wiatry, ciepłota podnosi się, miejscami mgła poranna.

**Wiedeń**, 7 stycznia. Komisja rolnicza Izby posłów odbędzie we wtorek, 14 b. m. przed południem posiedzenie i istnieje zamiar odbywania posiedzeń komisji od 14 b. m. począwszy, aż do załatwienia całego porządku dziennego.

**Rzym**, 7 stycznia. *Tribuna* pisze: Niektóre dzienniki doniosły, że niebawem odbyć się mają nowe wybory i że należy spodziewać się zmiany programu i polityki rządu. Możemy oświadczyć, że obie te wiadomości są bezpodstawne.

**Madryt**, 7 stycznia. Dzienniki omawiają w sposób przychylny podróż francuskiego ministra spraw zagranicznych Pichona do Madrytu. *Heraldo* powiada, że ma ona prawdopodobnie na celu udoskonalenie porozumienia francusko-hispańskiego co do postępowania w Marokku i nawiązania stosunków handlowych na zasadzie wzajemnych ustępstw w drodze trwałego traktatu handlowego. Jeżeli Hiszpania iść będzie ręką w rękę z Francją i Anglią, to będzie postępowała drogą prawa i wolności. Hiszpania będzie zawsze miała z tego korzyść. Lepiej, by oba te kraje były jej przyjaciółmi, niż wrogami.

**Madryt**, 7 stycznia. Francuski minister spraw zagranicznych Pichon przybył tutaj.

**Londyn**, 7 stycznia. Słychać, że toczą się rokowania, celem objęcia pisma *Times* przez towarzystwo z ograniczoną poręką, na którego czele stoi Walter, dotychczasowy wydawca. Kierującym dyrektorem ma zostać znany nakładca dzienników Pearson. Charakter dziennika ma pozostać niezmienny; jak dotąd, tak i nadal ma on trzymać się zdala od polityki partyjnej.

**St. Etienne**, 7 stycznia. Na zgromadzeniu komitetu kopalnianego i związkowego komitetu robotników górniczych minister Viviani oświadczył, że zdołał uzyskać od towarzystwa kopalnianych to ustępstwo, iż praca robotnicza będzie ograniczona do 8 godzin dziennie. Jeżeli więc robotnicy przyjmą tę propozycję, to od dziś osiągną 8-godzinny dzień pracy, co przewidziane było dopiero na r. 1910.

**Szangaj**, 7 stycznia. (Niem. Towarz. kablowe.) Przywódca rewolucjonistów chińskich Sunjansien, który przez długie lata przebywał w Singapurze, przybył, jak słychać, do Hanoi, aby z tamąd kierować powstaniem w Chinach południowych.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

**Petersburg**, 7 stycznia. Z okazji świąt Bożego Narodzenia (st. st.) większość gubernatorów otrzymała upoważnienie do ukarania osób skazanych w drodze administracyjnej.

Mimo protestu Finlandczyków nowo-mianowany pomocnik generał-gubernatora gen. Seyn, były pomocnik Bobrykowa, otrzymał rozkaz objęcia swego urzędowania w Finlandyji.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.



NADESLANE.

The Empire Vio. W najnowszym programie oglądać można w „Vio“ ogromnie zajmujące próby aparatu do latania wynalezionego przez Farmana...

Dr. Alfred Burzyński, specjalista chorób ocznych i operator, Lwów, ul. Teatralna 7 (naprzeciw Katedry).

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Jako korzystną lokację kapitału polecamy 4% Obligacje funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne FRANCUSKIE:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia. WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX. ROSSYJSKIE: Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczbą 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7 stycznia 1907. Hotel George'a. PP. Hr. J. Baworowski z Ostrowa, Z. Lityński z Siemikowic, W. Fibich z Wyżółki, hr. H. Konarski z Grochowic.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with multiple columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje za 100 kor., IV. Losy, V. Monety, Kurs giełdy wiedeńskiej, A. Ogólny dług państwa, D. Dług państwa (krajowy węgierskiej).

Table with multiple columns: Koronowa waluta, płacą żądają, E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, J. Losy (za sztukę).

Table with multiple columns: Koronowa waluta, płacą żądają, K. Akcje banków (za sztukę), L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych, M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych, N. Weksle, O. Waluty.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, płacą żądają, L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych, M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych, N. Weksle, O. Waluty.

WZGLĘDNY WYKAZ

Licytacje.

(11130 2-3) Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6. Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6...

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2635 kor., przynależności zaś na 365 kor., razem na 3000 kor. Najniższa cena wynosi kwotę 1500 kor.

L. cz. E 1779/7 (6) (33) Na żądanie p. Tomasza Kolasińskiego adwokata w Samborze odbędzie się dnia 18 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Bolechowie licytacja połowy realności lwh. 265 ks. gr. Lisowice.

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.



Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowniej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Przemysłany, dnia 17 grudnia 1907.

(11129 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe tylko w dnie powszedniej przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 13 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: towary galanteryjne, meble i sprzęty domowe.

Wtorek 14 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: fortepian, meble, obrazy, kosztowności.

Środa 15 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Czwartek 16 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian.

Piątek 17 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian.

Sobota 18 stycznia 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 28 grudnia 1907.

L. cz. E. 1220/7 (4) (50)

Na żądanie Mendla Beinisch'a odbędzie się dnia 17 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 6 tutejszego sądu licytacja 1742 części realności objętej whl. 1751 gm. Hanikowce ocenionej na 1142 kor. 23 hal., a składającej się z pgr. lk. 1617 rola 73 ar. 30 m<sup>2</sup>.

Najniższa cena wynosi 761 kor. 50 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 13 grudnia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 12/7 (1) (11092 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemysłu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Schmerla Landana zarejestrowanego pod firmą Schmerl Landau, skład nafty w Przemysłu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Lucyliana Kmicikiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dra Bertolda Herziga adw. w Przemysłu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 15 stycznia 1908 godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do końca stycznia 1908 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 13 lutego 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 4 z dnia 8 stycznia 1908.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przewiduje się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemysłu lub w pobliżu Przemysłu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Przemysł, dnia 28 grudnia 1907.

Konkursa.

L. 2869 (2 3—3) Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza gminnego przy Urzędzie gminnym miasta Mościsk z płacą roczną w kwocie 1600 koron i oraz z dwoma czteroleciami po 200 koron.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacja z prawem do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść odnośne podania swoje do Zwierzchności gminnej w Mościskach najdalej do 20 stycznia 1908 i do podań tych dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo moralności, 3) świadectwo z odbytych nauk na dowód, że kandydat posiada kwalifikację przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898. Nr. 88 Dz. u. kr., i wreszcie, 4) świadectwo zdrowia, wystawione przez dotychczasowego c. k. lekarza powiatowego.

Zwierzchność gminna miasta. Mościska, 28 grudnia 1907. Burmistrz: Ignacy Jabłoński.

L. 3442 (3 3—3) Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lekarza miejskiego w Mościskach z płacą roczną w kwocie 1000 koron.

Obowiązki lekarza miejskiego, określone są w ustawie z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr. jakoteż w ustawie z dnia 5 października 1906. Nr. 148 Dz. u. kr. a nadto też w przepisach wykonawczych do tychże ustaw i w Instrukcyi służbowej dla lekarzy gminnych i okręgowych (Nr. 83 i Nr. 84. Dz. u. k. z roku 1891).

Ubiegający się o powyższą posadę lekarza miejskiego mają wnieść odnośne podania swoje do Zwierzchności gminnej w Mościskach najdalej do 20 stycznia 1908 i w tychże wierzycielnie wykazać:

- 1) prawo obywatelstwa austriackiego, 2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej, 3) nieskazitelny charakter, 4) znajomość języków krajowych, 5) praktykę najmniej dwuletnią, w zawodzie lekarskim, 6) nieprzekroczony wiek 40 lat i wreszcie, 7) dostateczną zdatność fizyczną do pracy zawodowej, stwierdzoną świadectwem dotychczasowego c. k. lekarza powiatowego.

Zwierzchność gminna miasta. Burmistrz: Ignacy Jabłoński.

Prez. 4849 (12/7) (61 2—3) Konkurs.

Celem obsadzenia posady starszego oficjaly kancelaryjnego przy sądzie powiatowym w Nisku opróżnionej, ewentualnie przy innym sądzie opróżnionej, rozpisuje się konkurs z terminem do 21 stycznia 1908.

Podania o powyższą posadę należy do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać się ze złożenia egzaminu do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Rzeszów, dnia 27 grudnia 1907.

L. 71/8 (109 1—3) Konkurs.

Celem obsadzenia po jednej posadzie adjunkta sądowego przy sądzie krajowym

1) w Krakowie oraz przy sądach powiatowych, 2) w Krzeszowiecach, 3) w Niepołomicach, 4) w Kętach, 5) w Myślenicach, 6) w Żmigrodzie, 7) w Dukli, 8) w Krośnie, 9) w Starym Sączu, 10) w Sokołowie rozpisuje się konkurs z terminem do 25 stycznia 1908.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnione się mogące posady adjunktów sądowych wnieść należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu ad 1, 2 i 3 krajowego w Krakowie, ad 4 i 5 obwodowego w Wadowicach, ad 6, 7 i 8 obwodowego w Jasle, ad 9 obwodowego w Nowym Sączu, ad 10 obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium Sądu wyższego. Kraków, 3 stycznia 1908.

L. 718 (110 1—3) Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie ewentualnie przy innym sądzie kolegiatnym I. instancyi rozpisuje się konkurs z terminem do 25 stycznia 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium Sądu wyższego. Kraków, 3 stycznia 1908.

Prez. 3058 (4/7) (11064 1—3) Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada starszego naczelnika kancelaryi w IX randze.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie kolegiatnym opróżnione się mogącą posadę starszych naczelników kancelaryi wnieść należy do 23 stycznia 1908 do Prezydium Sądu obwodowego w Wadowicach.

C. k. Prezydium Sądu obwodowego. Wadowice, dnia 27 grudnia 1907.

Amortyzacje.

L. cz. T. 92/7 (2) (10391 3—3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mojżesza Angenster'a, kupca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej ksiąteczki gal. Kasy oszczędności Nr. 19229 na kwotę 70 kor. i na imię wnioskodawcy opiekującej.

Posiadacza powyższej ksiąteczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. T. 101/7 (1) (10394 3—3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dra Zdzisława Dzikowskiego, kupca we Lwowie przez adw. dra Kamińskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego akceptu wekslowego, zawierającego tylko sumę 300 kor. i podpis p. Aleksandra Augustynowicza.

Posiadacza powyższego akceptu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 22 listopada 1907.

L. cz. T. 76/7 (1) (10533 3—3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Mikołaja Mojżeszowicza i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy, wystawionej przez Dyrekcję Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 18 kwietnia 1900 L. 54159, opiekującej na kapitał 4000 kor., płatny po śmierci zabezpieczonego okazielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 2 grudnia 1907.

G. Z. T. IV. 9/7 (4) (10826 3—3) Amortisierung.

Auf Ansuchen des Maciej Janusz Zimmermann in Komorowice Nr. 201 wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen

Einlagsbüchel der Sparkasse der Stadt Biada Nr. 32145 lautend auf den Namen „Maciej Janusz“ mit dem Einlage-Stand am 24 September 1907 per 100 Kronen 26 hel. eingeleitet.

Der Inhaber dieses Einlagsbüchels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 6 Monaten geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht. Abteilung IV. Wadowice, am 20 November 1907.

L. cz. T. 96/7 (2) (11027 3—3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisława Malisza we Lwowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej ksiąteczki gal. Kasy oszczędności Nr. 94.687 na kwotę 40 kor. i na imię Stanisława Malisza opiekującej.

Posiadacza powyższej ksiąteczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 27 listopada 1907.

G. Zl. 14/7 (2) (10795 3—3) Amortisierung.

Auf Ansuchen des Moses Engländer in Neu-Sandez wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen in Budapest am 9 September 1893 angestellten Polizze der ersten ungarischen allgemeinen Assecuranz-Gesellschaft in Budapest Nr. 123794 Deklaration Nr. 146468 eingeleitet.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens dieselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreis-Gericht, Abteilung IV. Neu-Sandez, am 3 Dezember 1907.

L. cz. T. 48/99 (26) (10523 1—3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Ponieważ w tus. uchwale z dnia 18 lipca 1907 T. 48/99 (25) wdrażającej postępowanie amortyzacyjne na wniosek Jadwigi Kułaczkowskiej odnośnie do 4 pre. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Nr. 3495 Ser. II na 10.000 kor., nie uwidoczniło przez pomyłkę terminu edyktalnego i edykt w „Gazecie Lwowskiej“ dotąd ogłoszonym, ani też na tablicy sądowej dotąd przybitym nie został, przeto uzupełniając rzeczoną uchwałę wydajemy ponowną Uchwałę:

Na wniosek Jadwigi Kułaczkowskiej i tow. prostując tus. uchwałę z dnia 1 kwietnia 1901 L. cz. T. 48/99 (5) wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawców zagubionego dniem 30 czerwca 1906 wylosowanego 4 pre. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Nr. 3495 Ser. II na 10.000 kor.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu trzech lat, licząc od dnia 30 czerwca 1906, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 14 listopada 1907.

L. cz. T. 88/7 (2) (10524 1—3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jenty Eskreis, handlarzki we Lwowie przez adw. dra Laua wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej ksiąteczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 153.937 na kwotę 62 kor. 27 hal. i na imię Jenty Eskreis opiekującej.

Posiadacza powyższej ksiąteczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 16 listopada 1907.

G. Zl. T. 15/7 (2) (10796 1—3) Amortisierung.

Auf Ansuchen des Moses Engländer Kaufmann in Neu Sandez wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen in Buda-Pest am 9 September 1893 angestellten Polizzen der ersten ungarischen allgemeinen Assecuranz Gesellschaft in Budapest Nr. 123792 und Nr. 123793 eingeleitet.



Der Inhaber dieser Polizzen wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigenfalls dieselben nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Kreis-Gericht, Abteilung IV.  
Neu Sandez, am 3 December 1907.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 1975 (18/7) (18 3-3)  
Obwieszczenie.

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencji dnia 24 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych przy Trybunale c. k. sądu obwodowego w Stryju przewodniczącym prezydenta dra Marcjalego Misinińskiego, a zastępcami przewodniczącego radcę wyż. sądu kraj. Artura Aulicba, tudzież radców sądu krajowego Leona Maxymowicza, Filemona Latoszyńskiego, Franciszka Buczynskiego, Włodzimierza Łukawieckiego i Karola Vincenza.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Stryj, dnia 23 grudnia 1907.

(75 3-3)

Pan dr. Józef Weidmann został z dniem 16 listopada 1907 wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Rohatynie, zaś adwokaci dr. Józef Wielochowski z Monasterzysk i dr. Andronik Mogilnicki z Sniatyna zgłosili zamiar przesiedlenia, a to pierwszy do Buska, drugi do Przemyśla.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Lwów, dnia 2 grudnia 1907.

Z dniem 13 grudnia 1907 zostali wpisani na listę adwokatów: dr. Damian Sawczak, emer. c. k. radca sądowy z siedzibą w Borszczowie, dr. Wiktor Nussbrecher w Tarnopolu, dr. Ozyasz Weissmann w Lwowie, zaś z dniem 28 grudnia dr. Józef Ulam i dr. Ozyasz Berger obydwa w Lwowie. Następnie zgłosili zamiar przesiedlenia adwokaci Józef Howorka z Rawy do Kut i dr. Henryk Gross ze Lwowa do Przemyśla, substytutem zaś zmarłego dra Mieczysława Jabłońskiego, adwokata we Lwowie, został zamianowany dr. Izaak Reiss, adwokat we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Lwów, 30 grudnia 1907.

L. 486 ex 1908.

Obwieszczenie.

Z powodu szerzenia się zarazy pyska i racie w Królestwie Polskiem i zawleczenia jej do powiatu krakowskiego, c. k. Namiestnictwo na podstawie § 5 ustawy z 29. lutego 1880 Dz. u. p. 35 zakazuje aż do odwołania wprowadzania mleka surowego (słodkiego, kwaśnego, maślanki) i serwatki z państwa rosyjskiego do Galicyi przez c. k. ekspozyturę Urzędu cłowego w Gł.

Przekroczenia powyższego zarządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia 8. stycznia 1908, karane będą w myśl § 45 ustawy z 24. maja 1882 Dz. u. p. 51 przy zastosowaniu przepisów § 46 ustawy z 29. lutego 1880 Dz. u. p. 35 i 36.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tut. rozporządzenia z 7. grudnia 1881, l. 64.904 (Dz. u. kr. 72).

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 6. stycznia 1908.

L. 167.863.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 7. stycznia 1908 l. 167.863 o uchyleniu zarządzeń król. pruskiego prezydenta Rządu w Opolu przeciw zawleczeniu zarazy pyskowo-racicowej z powiatu politycznego chrzanowskiego.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowo-racicowej w powiecie politycznym chrzanowskim król. pruski prezydent Rządu w Opolu uchylił obwieszczeniem z 21. grudnia 1907 l. f. XII. l. 11.589 swe rozporządzenie z 1. listopada 1907 l. f. XII. l. 9.989, tyjące się zapobieżenia zawleczeniu tej zarazy do państwa niemieckiego.

To podaje się do powszechnej wiadomości w ślad za tutejszym obwieszczeniem z 13. listopada 1907 l. 142.000, ogłoszonym w „Gazecie Lwowskiej” z 15. listopada 1907 Nr. 263.

C. k. Namiestnictwo.  
Lwów, 7. stycznia 1908.

Prez. 2691 (18 P/7) (88)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla Iszej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1908 przed sądem obwodowym w Kołomyjach dnia 17 lutego 1908 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się przewodniczącym radcą Dwornym jako Prezydenta sądu obwodowego Władysława Seredowskiego, a zastępcami przewodniczącego, Wiceprezy-

denta dra Włodzimierza Kozickiego, tudzież radców sądu krajowego Stanisława Nowodworskiego, Stanisława Czerwińskiego, Modesta Karatnickiego, Ludwika Feralla, Aleksandra Kozaczka i Romana Zdańskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Kołomyja, dnia 30 grudnia 1907.

L. cz. C. 3/8 (1) (102)  
E d y k t.

Przeciw Jaskowi Wielgoszowi niewiadomemu z miejsca pobytu przedtem w Zydańskim zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez lwana Swierżkę pozew o 480 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 15 stycznia 1908 przed południem o godzinie 9 i pół w tut. sądzie w sali Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jaska Wielgosza ustanawia się pana Ignacego Dębickiego c. k. not. w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jaska Wielgosza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żmigród, dnia 2 stycznia 1908.

L. cz. Cw. III. 5813/7 (4) (76)  
E d y k t.

Przeciw p. Simonowi Feuerowi, którego miejsce pobytu nie jest znane wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez Lazara Hornsteina w Uściu biskupiem pozew wekslowy o 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 6 grudnia 1907 do Cw. III. 5813/7 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dra Morawieckiego we Lwowie, kuratorem, który go zastępować będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.  
Lwów, dnia 27 grudnia 1907.

L. cz. C. II. 287/7 (2) (72)  
E d y k t.

Przeciw Wasylowi Andruniakowi, Wasylowi Semenyszynowi, Nykole Gredzukowi, Nykole Smetaniukowi, Stefanowi Kopelcziowi, Janowi Hryńków i Romanowi Smetaniukowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peceziżynie przez Michała Jaźwińskiego pozew o 240 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 stycznia 1908 o godzinie 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Wasyla Przyjaka wójta w Markowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Peczeziżyn, dnia 13 grudnia 1907.

L. cz. C. II. 2/8 (1) (156)  
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Aleksandrowi Kupieczkiemu przedtem w Jazionce wniósł Walenty Malec ze Staronivy pozew o 300 koron zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się w sądzie niżej wymienionym dnia 14 stycznia 1908 godz. 11 przed południem biuro Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Walenty Nędza gospodarz ze Stobierny będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Głogów, dnia 3 stycznia 1908.

L. cz. C. 320/7 (4) (155)  
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Józefowi Chonnie przedtem w Bratkowicach wniósł Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Głogowie skargę o 800 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się 7 stycznia 1908 godz. 9 rano biuro Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Józef Szalony z Bratkowic będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Głogów, dnia 2 stycznia 1908.

L. cz. C. I. 542/7 (1) (140)  
E d y k t.

Przeciw Hnatowi Soraczak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli

przez Dańka Soroczaka, gospodarza w Konio-  
wie pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 22 stycznia 1908 godzina 11 przed południem biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Hnata Soroczak ustanawia się pana Eugeniusza Kawińskiego c. k. notaryusza w Starejsoli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Starasól, dnia 18 grudnia 1907.

L. cz. C. I. 353/7 (1) (136)  
E d y k t.

Przeciw Ilkowi Jakubów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Markusa Granera pozew o 292 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 stycznia 1908 godz. 9 rano do tego sądu biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Ilka Jakubów ustanawia się pana dra Tygermana, adwokata w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dobromil, dnia 24 grudnia 1907.

L. cz. C. X. 398/7 (6) (133)  
E d y k t.

Przeciw Józefowi Stein kupcowi z Żabiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyjach przez firmę A. Knöpper i Ska pozew o zapłatę 157 kor. 19 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w sądzie tut. audyencyę na dzień 13 stycznia 1908.

Celem strzeżenia praw Józefa Stein ustanawia się pana dra Schorr adwokata w Kołomyjach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Kołomyja, dnia 30 grudnia 1907.

L. cz. C. III. 198/7 (3) (120)  
E d y k t.

Przeciw Anastazy z Wojtowiczów Spasowej z Czarnorzek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Dmytrę Woźniaka z Czarnorzek jako opiekuna małol. Dmytra, Eugenii i Ołena Woźniaków, pozew o uznanie własności i intabulację prawa własności do parcel grunt. lk. 1749, 1750, 1751, 1752, 1753, 1756, 1757 i 1758 z wykazu hip. l. 48 ks. gr. gm. Czarnorzeki wydziału się mających, tudzież 1/4 części pgt. 2067 lwh. 139 tej samej księgi gruntowej.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 marca 1908 godzina 9 rano biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Anastazy Spas ustanawia się pana adwokata dra Roberta Pawłowskiego w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Krosno, dnia 16 grudnia 1907.

L. cz. Cw. 1648/7 (3) (124)  
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Hirschowi Löwowi przedtem w Sędziszowie wniósł Towarzystwo zaliczkowe w Dębicy przez adwokata dra Friedberga w Dębicy skargę o 2000 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 16 października 1907 Cw. 1648/7 (3).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Mieczysław Galecki w Tarnowie będzie go zastępował

dopóki on się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 16 października 1907.

## Firmy.

L. cz. Firm. 826 XVII. 2 90 (10024)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.  
Brzmienie firmy: „Krajowy skład publiczny połączony ze składem wolnym w Krakowie“.

Udzielone Juliuszowi Szczepańskiemu prawo podpisywania firmy zostało odwołane.

Prawo podpisywania firmy nadano Janowi Wilkowi magazynierowi powyższego składu w Krakowie zamieszkałemu, który firmę tę wspólnie z Witoldem Onyszkiewiczem lub Janem Armółowiczem podpisywać będzie.

Dzień wpisu: 27 października 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.

Kraków, dnia 25 października 1907.

L. cz. Firm. 802 Rg. B. I. 30 (10025)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.  
Brzmienie firmy: „Krakowska Spółka Tramwajowa“.

Spółka ta opiera się obecnie na zmienionym przez nadzwyczajne walne zgromadzenie z 30 maja 1906 a zatwierdzonym reskryptem c. m. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 17 lipca 1907 l. 18345 statucie.

Dzień wpisu: 28 października 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.

Kraków, dnia 25 października 1907.

L. cz. Firm. 857/7 (XVII. 32/87) (10063)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.  
Brzmienie firmy: „W. Bujanski w Krakowie dom bankowo-komisyjny i biuro spedycyjne“.

Uchwałą c. k. Sądu krajowego jako handlowego w Krakowie z dnia 19 października 1907 lcz. Cg. II. 60/7 (6) dozwolony został zarząd przymusowy powyższego przedsiębiorstwa na rzecz firmy G. Guetta dla pretensyi 3800 fr. 50 cent. a zarządcą przymusowym ustanowiono Zygnunta Molknera byłego bankiera w Krakowie.

Dzień wpisu: 16 listopada 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.

Kraków, dnia 13 listopada 1907.

L. cz. Firm. 544/7 Stow. II. 1631 (10069)

Dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Spółka fakturowa w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkami dyrekcji wybrani zostali:

1) Dr. Anzelm Halpern adwokat krajowy w Stanisławowie.

2) Stanisław Hirschhorn właściciel dóbr w Stanisławowie.

3) Joachim Liebermann kupiec w Stanisławowie.

4) Hermann Tropp kupiec w Stanisławowie.

Data wpisu: 28 września 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Stanisławów, dnia 27 września 1907.

## Doniesienia prywatne.

# PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

## M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII. Siobenberggasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów).



# DOMESTYK.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szum-

nych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

**Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczanstwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.**

**W roku 1908-ym drukować więc będziemy:**

**Władysława Reymonta**

**„Lato“**

Świąteczną powieść Prusa

**„Dzieci“**

Szereg specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

**Henryka Sienkiewicza** nowelę

**„SĄD OZYRYSA“**

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

**Maryi Konopnickiej** nowelę

**„W GDAŃSKU“**

z ilustracjami K. Gorskiego.

**S. Żeromskiego** nowelę historyczną

**„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“**

**Kazimierza Tetmajera**

**„W TATRACH“**

i cykl nowel.

**GABRYELI ZAPOLSKIEJ** | **BOLESŁAW PRUS** nadal pomieścić będzie **Kroniki Tygodniowe** poruszające najwyższe zagadnienia doby.

**Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.**

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od-  
tworzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencych, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyji, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracjach.

**W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:**

**„NIEWOLNICY CIAŁA“**

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

## Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

**Antoniego Kamińskiego:**

### „Duch-Rewolucjonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik Ilustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowaliśmy wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamińskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto  
Propaganda  
Trybun uliczny  
Wiec dzieci  
Walki bratobójcze  
Szpieg  
Brauningi  
Bomba  
Odwiedziny więźniów  
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcji artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginalności, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratory kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „**DUCHA-REWOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. 8 tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „**DUCH REWOLUCYONISTA**“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł **SIENKIEWICZA**, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 seryi 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 seryi 8 tomów kor. 7-40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

**Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:**

Główna ekspedycja „**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(**Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokółowskiego**) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym

**A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.**

we Lwowie: Kwartalnie . . . . . kor. 6-80  
Półrocznie . . . . . „ 13-60  
Rocznie . . . . . „ 27-20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową Kwartalnie . . . . . kor. 7-20  
Półrocznie . . . . . „ 14-40  
Rocznie . . . . . „ 28-80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ w cenie kor. 3-20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „**Tygodnika**“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.

(**Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokółowskiego**).



**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Buchalter**

(katolik), rutynowany, z dobrimi poleceniami, obznajomiony z korespondencją polską i niemiecką, otrzyma stałą posadę. Zajęcie całodzienne. — Zgłoszenia pod „B. K.“ Lwów, główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego.

**Polecamy** w ogromnym wyborze po danych znacznie niższych cenach: MATERIE meblowe, dywany, chodniki, portjery, franki, stary, narzuty, pledy, kapy na łóżka, koce, kołdry, materace, wkłady sprężynowe, otomany, sofy i t. d.

**Schuster i Toczyski**  
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

**Kredyt osobisty**

dla **urzędników**, oficerów, nauczycieli etc. udzielają pod korzystnymi warunkami również na długoterminowe spłaty — Towarzystwa zaliczkowe i oszczędności — Stawarzyszenia urzędników. Agencji wykluczeni. Adresów Towarzystw udziela bezpłatnie

Centralny zarząd Towarzystwa urzędników, Wien, Wipplingerstrasse 25.

**Polecamy** w ogromnym wyborze po danych i własnego wyrobu **ŁÓŻKA** składane razem z materacem po kor. 24, 33 i 40. Łóżka mosiężne, żelazne i dziecinne. Kompletnie sypialnie, jadalnie, salony, mebelki luksusowe, etażerki, stoliczki i t. p.

**Schuster i Toczyski**  
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

**Za darmo  
otrzyma każdy  
Wspaniały Kalendarz Bociana  
na rok 1908**

zawierający kilkadziesiąt wspaniałych ilustracji. humoresek, wierszyków — słowem istną perłą humoru polskiego kto zaprenumeruje dwutygodnik humorystyczny „BOCIAN” na pół roku ale tylko wprost w centralnej Administracji tegoż pisma Kraków, Zacięcie 7, i tam nadeśle półroczną przedpłatę w kwocie 4 koron.

**Młodość i piękność.** Masowanie twarzy, po najnowszym sposobie, przyjmuje ukończona z dyplomem masażystka szkoły profesora Jańczyka, także i wszelkie masowanie częściowo. Warunki listownie lub osobiście. D. Kamieniecka, ul. Balonowa 4.

Przy stacji kolei Sądowa Wisznia oddaje się zaraz na przemeł lub w dzierżawę

**Młyn amerykański**

z turbiną i maszyną parową o sile 70 koni. Roczny przemeł pszenicy do 3500 cent. metr. Umowa w styczniu, kontraktu początek od 1 sierpnia b. r.

Zgłoszenia pisemne do zarządu dóbr w Sądowej Wiszni.

**Stabość męską** skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć można jedynie w liczących wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana **Dra Retau'a Ochrona własna.** Cena wydania polskiego 2 kor. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień a za użyciem kuracjy w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyskali. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez **Magazyn Wydawnictwa R. F. BIEREY** w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumark 21 (w Niemczech).

**JUŻ WYSZEDŁ NOWY  
ważny od 1 maja 1907**

**KURIER KOLEJOWY**

po **35 hal.** za egzemplarz z przesyłką pocztową.  
Główny skład **S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.**  
Do nabycia we wszystkich kioskach i trafikach.

**POLECAMY:**

Fosforan wapniowy jako dodatek do karmy dla bydła i drobiu;  
Tłuszcz kostny do fabrykacji mydła,  
Przypominamy już dziś do wiosennych zasiewów:  
Superfosfaty z gwarancją składników;  
Siarkan amonowy z 20 1/2% azotu;  
Salerę chylijską;  
Siarkan potasowy — wszystko gwarantowane i po cenach najniższych.

**I. Galic. Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Chemicznego  
we Lwowie, ul. Akademicka 1. S.**

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje pastylek Geraudel'a“.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

**PASTYLEK GERAUDEL'A**

Nieomylnych w leczeniu Nieżyty, Kaszlu nerwowego, Zapalenia płócnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacji piersiowej, Astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbyt często głos utrudniają.

**Bardzo użyteczne dla palących.**

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie w aptekach Pp. Mikolaseha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara. W Krakowie: w aptekach Pp. Wiszniewskiego, Redyka i Trancyńskiego. W Poznaniu u P. Glabisza i w Czerwonej aptece etc.

**Towarzystwo Wzajemnego Kredytu  
w Krakowie**

wypłaca swym członkom, począwszy od dnia 2 stycznia 1908 roku **od udziałów** wpłaconych przed dniem **1 października 1907 roku**

**4%**

jako zaliczkę na dywidendę za rok 1907 w kasie Towarzystwa w Krakowie i w Filii we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej.

Kraków, w grudniu 1907.

(Przedruku nie opłacamy).

**C. k. uprzyw.  
Galic. akcyjny Bank Hipoteczny.**

(Wykaz w myśl § 75 statutów.)

Z dniem 31 grudnia 1907 wynosił stan:

4% listów hipotecznych	koron	88,055.000
4 1/2% listów hipotecznych	»	46,149.400
5% listów hipotecznych premiovanych	»	2,275.800
Łącznie koron		136,480.200
Asygnacyj kasowych	koron	1,746.000

Lwów, dnia 4 stycznia 1908.

**Dyrekcya.**

(Przedruk nie będzie płacony.)

**Bank Ziemi w Łańcucie**

Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, począwszy od 100 koron wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznym oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego Bank wypłaca:

Bez wypowiedzenia do kwoty	500 koron
za 8-dniowym wypowiedzeniem do	1000 koron
za 14-dniowym wypowiedzeniem do	3000 koron
za 30-dniowym wypowiedzeniem do	5000 koron
za 60-dniowym wypowiedzeniem do	10000 koron i wyżej.

Od kwot ponad 1000 koron złożonych na czas dłuższy opłaca Bank procent wyższy aniżeli po 5% od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcją.

Na złożoną gotówkę w rachunku bieżącym wydaje Bank książeczki wkładowe.

Podatek rentowy od złożonych pieniędzy opłaca Bank z własnych funduszy.

Dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym, dostarcza Bank czeki pocztowej Kasy oszczędności.

Bank urzęduje codziennie od godziny 9 do 12 przed i od 4 do 7 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt rzymsko-katolickich.

**Dyrekcya.**

**Otrzymałem**

świeży transport

**HERBATY CHIŃSKIEJ**

Znakomita w smaku i aromatyczna



herbata Congo	kor. 3-20
„ Souchong	4-
„ Souchong zbiór majowy	6-
Kaysow	8-
Wystewki z herbat	2-60
Wystewki z najlepszych herbat	3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA we Lwowie**

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Przyznano najcenniejsze

**Siewniki,**

„Agrikola“ nowo ulepszonego systemu tryblikow.

**Stalowe pługi,**

Brony, Walce,  
Kosiarki do trawy, koniczyny i zboża,

Roztrzaskacze siana, Grabarki do siana i zboża,  
Prasy słomy i siana,

**Tłocznie**

do owoców i gron winnych,  
Hydrauliczne prasy,

Gniotowniki gron winnych, Skombinowane maszyny do obrywania jagód z gniotownikiem gron winnych,  
Młynki do tarcia owoców, Siskawki do winnych latorośli i roślin,

Przyrządy do suszenia do owoców i jarzyny,

wyrabiają i wydają w najnowszych konstrukcjach odznaczonych nagrodami

**Ph. MAYFARTH i Spółka**

Fabryki maszyn rolniczych, odlewnie żelaza i kuźnie parowe  
**Wiedeń 21, Taborstrasse Nr. 71.**

Odznaczone więcej niż 600 złotymi, srebrnymi medalami i t. d.  
Obszerne katalogi bezpłatnie. Zastępcy i odsprzedawcy pożądan.



Kieraty lub motory konne za bydło do zaprzęgu,  
Młynki do czyszczenia zboża, Trieury, Łuskacze kukurudzy,

SIECZKARNIE z patent. łożyskami panewek do smarowania, za najkciejszy chód,

**Krajacze buraków, Srótowniki,**  
Kociołki do parzenia, Oszczędnościowe piece kociołkowe,

Obrotowe pompy do gnojówki i wszystkie inne maszyny rolnicze